

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 49 (839)

7 GRUDNIA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

Szczęśliwa, że pożar oszczędził wszystkie jej dzieci

6 Teraz gra z aniołami



Nie mogą uwierzyć, że nie ma go już wśród żywych. Jak to możliwe, że kiedy sam potrzebował pomocy, nikt nie podał mu ręki?

7 W teatrze rzeźb



Piotr Woroniec po raz kolejny zachwyił swym artystycznym kunsztem, czego dowodzi jego najnowszy cykl „Przełom wieków”.

12 Teraz My!

Jest upragnione zwycięstwo! Zdecydowane zwycięstwo 5 do 1 nad Gdańskiem hokeiści KH zadedykowali swemu nowemu trenerowi. A ten, uradowany, skwitował to krótko: będzie dobrze!



Święta niczym w Betlejem

Wydawało się jej, że ta podróż trwa wieki. W przeciwieństwie do myśli, które przebiegały przez głowę z szybkością kosmiczną. – A może to nieprawda, że doszło do pożaru? Ludzie potrafią być okrutni, czasem dla głupiego żartu – myślała i promyk nadziei rozświetlał jej smutną twarz. Ale już po chwili myśl tę zastąpiła inna: – Może to nie tylko pożar? Może tam doszło do jeszcze większej tragedii, o której nie chciano mi powiedzieć? Serce waliło jej jak młotem, gdy wysiadła z autobusu w swej rodzinnej Bziance.

Widok kawałka domu, jaki ocalał po pożarze, wywołał u Agnieszki szpatmatyczny szloch. Przystanęła na chwilę, po czym zaczęła biec w jego kierunku. Najpierw na podwórku zobaczyła matkę, kręcącą się w obejściu, potem dziewczynki, na końcu mignęli jej chłopcy. – Są wszyscy – odetchnęła z ulgą, po czym łzy potokami pociekły jej po policzkach. Padli sobie w ramiona. Matka, córka i czwórka jej dzieci, spleceni w uścisku solidarności wobec nieszczęścia, jakie ich spotkało.

“Oj życie, życie...”

Stało się to równo sześć lat po innej tragedii, jaką była niespodziewana śmierć głowy rodziny, męża Agnieszki. Pozostawił ją z pięciorgiem dzieci, z których najstarszy syn Boguś miał wtedy trzynaście lat, a najmłodsza Sabina sześć. Mieszkali wspólnie z babcią i dziadkiem, rodzicami Agnieszki, w małym, drewnianym wiejskim domu.

Długo oplakiwali przedwczesną śmierć męża i taty. Ale nie było czasu na płacze. Trzeba było nauczyć się żyć bez niego. A nie było to wcale łatwe, jako że Czarnikowie utrzymywali się z pracy w gospodarstwie, mieli więc niemały dobytek i sporo pracy przy nim. Do trudnej roli gospodarza zaczął przysposabiać się najstarszy Boguś, a do funkcji jego pomocników dwaj młodszy bracia: Jakub i Szymon. Od początku z podziwem patrzyli na nich mieszkańcy wioski, nie kryjąc podziwu dla ich pracowitości i dobrego wychowania. Dumna była mama, która przejęła funkcję głównego kierującego gospodarstwem.



Ogień zabrał im wszystko. Prawie wszystko, bo została nadzieja, że jeszcze wszystko można odbudować. Żeby tylko jakoś przetrwać zimę. Może nie będzie ostra.

A życie nie oszczędziło im kolejnych doświadczeń. Najpierw ciężko zachorowała babcia Irena, mama Agnieszki. Skończyło się to na klinice poważną operacją i wmontowaniem sztucznej zastawki serca. Niedługo potem złamała nogę, co na pewien czas wyłączyło ją z działania. Jakby tego było jeszcze mało, w szpitalu wyładował jej mąż Mieczysław, ojciec Agnieszki. Diagnoza była okrutna: daleko posunięta miażdżyca i związana z nią konieczność amputacji nogi. I tak się też stało, kończąc na wózku inwalidzkim.

go gniazdka. Postanowili, że rozbiorą połowę chałupki, gnieźdząc się przez czas budowy w drugiej jej części, a na miejscu powstałym po rozbiorze zaczęli stawiać z pustaków parterowy domek, z dużym zamieszkałym poddaszem. Kiedy skończą, przenieśli się do nowej części, a rozbiorą drugą część chaty. Zrobili plany, sporządzili zestawienia niezbędnych materiałów, policzyli koszty. I tu stanęli przed problemem braku pieniędzy. Wszak utrzymywali się z przyznanej w drodze wyjątku renty i świadczeń rodzinnych. Skromnie, biednie. A tu piątka dzieci w wieku szkolnym. *Dokończenie na str. 7*

Uratowali niedoszłego samobójcę

Nie lada odwagą wykazali się dwaj policjanci z sanockiej Komendy Powiatowej Policji, którzy w miniony poniedziałek uratowali życie 27-letniemu mężczyźnie. Desperat na ich oczach rzucił się do Sanu z mostu olchowieckiego.

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się tuż po godz. 12. Patrolowy radiowóz z sierżantem Damianem Augustynem (na zdjęciu z prawej) oraz starszym posterunkowym Tomaszem Bogaczewiczem jechał ulicą Przemyską w kierunku centrum miasta. W pewnej chwili policjanci zauważyli na barierce mostu mężczyznę. – Stał na samym jej środku, trzymając się latarni. Pierwsza myśl, jaka przysłała mi do głowy, była taka, że zaraz skoczy. I tak się stało – mówi Tomasz Bogaczewicz. – W momencie puścił latarnię, rozłożył szeroko ręce jak do skoku na bungie i poleciał w dół – uzupełnia Damian Augustyn.

Policjanci bez zastanowienia rzucili się na pomoc: wyskoczyli z radiowozu i zbiegli na dół, powiadamiając przez krótkofalówkę dyżurnego. Nie zważając na lodowatą temperaturę sięgającą po pas wody, starali się jak najszybciej dotrzeć wpław do nieszczęśnika. – Widzieliśmy, że usiłuje utrzymać na powierzchni głowę, na której widać było dużą ranę i mnóstwo krwi – opisuje sierżant. – Kie-

dy dotarliśmy do niego, był przytomny, ale mówił, że nie może ruszać lewą ręką i nogami. Podejrzewaliśmy, że może mieć uszkodzony kręgosłup, więc go nie wyciągaliśmy, tylko oparliśmy



mu głowę o kamień – wyjaśnia drugi z funkcjonariuszy. – Zapytałem, jak się nazywa. Podał imię i nazwisko. Potem spytałem, dlaczego skoczył, dlaczego chciał się zabić. Powiedział, że ma problemy z prawem, że następnego dnia wyznaczono mu rozprawę w sądzie i dlatego postanowił skończyć ze sobą...

W wydobywaniu mężczyzny z wody pomogli policjantom strażacy – na desce przetransportowali rannego do karetki, która odwoziła go do szpitala. Mimo że lekarz pojawił się na miejscu zdarzenia wcześniej od strażaków, nie odważył się wejść do wody, co wywołało nieprzychylnie komentarze gapiów. – Zamiast ratować człowieka, dba tylko o to, żeby nie zmoczył własnego tyłka! Tamci mogli, ale pan doktor – nie. To oburzające! – mówi rozsierdzony mężczyzna, obserwujący przebieg zdarzeń.

Wyziębnięci i mocno zmęczeni bohaterowie, po 20-minutowym przebywaniu w lodowatej wodzie, nie byli w stanie o własnych siłach wyjść na brzeg. – Wydawało się, że mundur waży tonę. Nie mogliśmy zgąć nóg, które zwyczajnie odmówiły nam posłuszeństwa. Gdyby nie pomoc strażaków, nie wydestalibyśmy się stam-

ąd – mówi Damian Augustyn. – Podziękowania należą się też naszym szefom i kolegom. Naczelnik sekcji prewencji osobiście odebrał nas z mostu i odwiózł na komendę, gdzie czekała już gorąca herbata i suche koce. Od razu dostaliśmy wolne. Zadbali o nas jak nigdzie indziej. Takie wsparcie jest bardzo potrzebne i budujące – dodaje Tomasz Bogaczewicz.

Tym bardziej, że w ostatnim czasie to już drugie tak dramatyczne zdarzenie, jakie ich spotkało. Przed dwoma tygodniami, podczas próby zatrzymania pijanego kierowcy na ul. Królowej Bony, jeden z nich o mało nie został staranowany przez furiata, którego udało się zatrzymać dopiero po pościgu. Mężczyzna próbował przekupić stróżów prawa, proponując łapówkę, o czym policjanci powiadomili przełożonych. Komendant Powiatowej Policji w Sanoku wystąpił wówczas do władz wojewódzkich o nagrodę dla swoich podwładnych. Jeszcze jej nie otrzymali, choć jedna z gazet już to przesądziła. – Skoro prasa o tym napisała, na pewno dostaniemy – mówią ze śmiechem.

Oby tylko „góra” zbyt długo nie ociągała się z wypłatą, bo przy takim farcie i profesjonalizmie w rozwiązywaniu problemów, kolejne wnioski nagrodowe wydają się być tylko kwestią czasu...

Joanna Kozimor

Rozmowa z policjantami na stronie 6

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji za karygodną próbę wyrzucenia kibiców oglądających hokejowy mecz młodzików z sektorów „A” i „C” i ulokowania ich w sektorze „B” (za bramką), który do najbardziej lubianych nie należy. Żądanie było o tyle niezrozumiałe, że wcześniejsze mecze rozgrywane w tym dniu (niedziela) kibice mogli oglądać z dowolnie wybranego miejsca. Tymczasem od godz. 15 – jak wynikało z pisma dyrektora MOSIR-u przekazanego kibicom przez ochroniarza – musieli się z nich wynosić. Oburzeni rodzice młodych hokeistów stanowczo zaprotestowali, oświadczając, że nie pozwolą się traktować jak śmieci. I tu trafili w sam punkt, gdyż powodem, dla którego postanowiono ich spędzić do jednego, najgorszego sektora były właśnie ... śmieci, którymi zaśmiecają halę. A kto ma w niej sprzątać? Dyrektor? Ochroniarz?



CHWALIMY: Odważnych policjantów, którzy narażając zdrowie, wskoczyli w nurt Sanu, aby ratować desperata, który targnął się na życie, skacząc z mostu do wody. Rannego przyholowali do brzegu, gdzie czekało już pogotowie ratunkowe. Brawo i jeszcze raz brawo. Obrazek ten dedykujemy tym wszystkim, którzy pod adresem Policji kierują ostre słowa, nierzadko wulgarnie kalumnie.

emes

Lekarz pod telefonem

Informacja ta powinna zainteresować osoby mające problemy z nietrzymaniem moczu (NTM). Pod numerem infolinii 0 801 800 038 mogą one skorzystać z telefonicznej pomocy w ramach Programu Prospołecznego „NTM – Normalnie Życ”.

Porad udzielają specjaliści w dziedzinie NTM – dr Piotr Dobroński oraz dr hab. Piotr Radziszewski z Kliniki Urologii Akademii Medycznej w Warszawie. Na najbliższy dyżur – 10 grudnia w godz. 18-20 – zapraszają mieszkańców województwa podkarpackiego.

Poza dyżurami lekarzy infolinię obsługują przeszkoleni konsultanci. Działa ona w dni powszednie – od poniedziałku do piątku – w godz. 8-20 oraz w soboty od 8 do 16. Koszt połączenia – niezależnie od długości rozmowy – wynosi 0,29 zł + VAT.

/jot/

By były syte i radosne

Sanockie Koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta organizuje przedświąteczną zbiórkę żywności dla osób potrzebujących pomocy. Jej pomysłodawcą i koordynatorem jest Andrzej Wanielista.

Żywność zbierana będzie do koszy wystawionych w największych sklepach (odmówił tylko „Plus”). Część zebranych produktów trafi do Schroniska Bezdomnego Inwalidów, z części zaś sporządzone zostaną świąteczne paczki dla podopiecznych Towarzystwa korzystających z Jadłodajni. W dniach 11-15 grudnia żywność będzie zbierana w skle-

pach PSS Sanok: „Dwójka”, „Trójka” i „Szóstka”, a od 18 do 22 grudnia – kosze wystawione zostaną w „Biedronce”, „Albercie” i „Kauflandzie”.

Ciesząc się nadchodzącymi świętami, nie zapomnijmy o tych, dla których będą one znacznie bardziej ubogie – przekazana przez nas żywność może je nie tylko wzbogacić, ale i rozjaśnić.

//

Foto śmieszki



Oświeceni radni

Okazuje się, że zadanie, nawet jeśli nie jest umieszczone w budżecie na dany rok, może być zrealizowane. Tak stało się z oświetleniem pasażu pieszego między ulicami: Mickiewicza i Armii Krajowej (na wysokości Kauflandu).

Mieszkańcy osiedla Traugutta wielokrotnie alarmowali w Radzie Dzielnicy: – To przejście tonie w ciemnościach. Strach tędy chodzić. Zróbcie coś!



Radni: Adam Ryniak (z prawej) i Marian Osękowski z dumą przechadzają się pasażem, który jeszcze wczoraj tonął w ciemności, a dziś świeci się jasnym światłem.

Problem nasilił się od czasu uruchomienia „Kauflandu”, gdyż pasaż ten stał się znakomitym skrótem pomiędzy tym marketem, a osiedlem.

– Sprawdziłmy zasadność ich racji, w pełni je podzielać. W lutym br. wystąpiliśmy z wnioskiem do Urzędu Miasta o wykonanie oświetlenia tego odcinka, z nadzieją, że uda się go wprowadzić do planu zadań inwestycyjnych jeszcze na ten rok – mówi Marian Osękowski, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Wójtostwo. Zainteresował on tematem radnego Adama Ryniaka, wywodzącego się z tej samej dzielnicy. 26 lipca temat pojawił się na sesji Rady Miasta z propozycją nadania mu klauzuli „priority”. Sprawa ruszyła z miejsca. Odpowiednie służby Urzędu Miasta ekspresowo postarały się o uzyskanie warunków technicznych dla inwestycji. Na październikowej sesji rada zapewniła środki finansowe, a 30 listopada lampy zaświeciły.

– Chwała tym wszystkim, którzy postarali się o oświetlenie tego przejścia. Nie ukrywam, że nie korzystałam z niego, gdyż autentycznie bałam się tędy chodzić, zwłaszcza o zmroku. Zresztą nie tylko ja – mówi p. Janina S. zamieszkała przy ulicy Mickiewicza.

Przedświadczenie kosztowało 26 tys. złotych. Stanowi ono oświetlenie pasażu pieszego w postaci pięciu estetycznych lamp typu parkowego. Na przedświąteczne zakupy do „Kauflandu” mieszkańcy osiedla Traugutta pójdą już w blasku światła, nie bojąc się, że może stać się im coś złego.

emes

A my ze swej strony z przyjemnością odnotowujemy wyczyn radnych, którzy pokazali, jak należy służyć wyborcom i jakie efekty może przynieść współpraca między nimi. W ich przypadku energia poszła w oświetlenie, a nie w gładzenie, które często nikomu i niczemu nie służy.

Mikołaj chodził po sklepach

Sympatyczną akcją „Spotkaj Mikołaja w naszych sklepach” zorganizowała sanocka Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Przez cały tydzień św. Mikołaj przechadzał się po placówkach handlowych PSS, obdarowując klientów prezentami.

My spotkaliśmy go w środę w „Asie” przy ul. Lipińskiego. Otoczony klientami, rozdawał wszystkim słodycze. Ale nie tylko. Dla wielu z nich, a zwłaszcza dla tych, którzy robili większe zakupy, o wartości przekraczającej 50 złotych, miał prezenty. – Przeróżne – powiedział nam w rozmowie, wymieniając: komplety garnków, roboty kuchenne, opiekacze, kuchenki mikrofalowe, ekspresy do kawy, odkurzacze, aparaty fotograficzne, radiomagnetofony. – Obdarowywani są najpierw zszokowani, dopiero po chwili, uświadamiając sobie, że to święty Mikołaj wręcza im prezent, wybuchają radością – dodał.

Na marginesie chcemy zaznaczyć, że wśród prezentów serwowanych przez PSS-owskiego św. Mikołaja nie było alkoholu. Sam Mikołaj też był trzeźwy.

emes



W „Asie” św. Mikołaj zaczął skromnie od częstowania cukierkami, stopniowo przechodząc do coraz cenniejszych prezentów.

Czeka nas wielka, wojskowa gala

Przyjedź mamó na przysięgę

W najbliższą sobotę (8 bm.) na sanockim Rynku odbędzie się przysięga wojskowa żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich.

Przysięgę złożą 210 Podhalańczyków w obecności generalicji, parlamentarzystów, przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, kompanii honorowej i orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Spodziewany jest przyjazd ok. 3 tysięcy osób zaproszonych przez uczestników przysięgi.

W programie przysięgi znajdą się m.in.: uroczysty apel, przegląd pododdziałów, podniesienie flagi, udzielenie błogosławieństwa, odczytanie rozkazu o wyróżnieniach i wręczenie wyróżnień, wystąpienia zaproszonych gości, a na zakończenie defilada uczestników przy-

sięgi. Po defiladzie nastąpi koncert i musztra paradna reprezentacyjnej orkiestry Wojska Polskiego.

Burmistrz Wojciech Blecharczyk, zabiegający o to, aby Sanok

emes

był miastem, w którym odbędzie się przysięga wojskowa, serdecznie zaprasza mieszkańców miasta i Ziemi Sanockiej do udziału w tej podniosłej uroczystości. Początek godz. 11. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, w czwartek o tej samej godzinie na sanockim Rynku odbędzie się próba generalna przysięgi. Dopuszcza się obecność widzów.

KOMUNIKAT

W związku z uroczystością Przysięgi Wojskowej 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, która odbędzie się w dniu 8. 12. 2007 r. o godz. 11.00 na Rynku w Sanoku, zostaną wyłączone z parkowania od godzin porannych do godz. 13 następujące parkingi: na placu św. Michała, na starym lodowisku i przy ul. Zamkowej – koło cerkwi. Parkingi te zostaną udostępnione uczestnikom przysięgi, ich rodzinom i zaproszonym gościom. Przepraszając za utrudnienia komunikacyjne zapraszamy wszystkich Sanoczan do uczestnictwa w uroczystości. **Urząd Miasta Sanoka**

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Strus. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Strus.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Z POLICJI...

Sanok

* Do serii włamań do domów jednorodzinnych doszło 4 grudnia w godzinach popołudniowych. Około godz. 17 mieszkanka posesji przy ul. Norwida zauważyła, że jej dom został splądrowany – łupem złodzieja padła biżuteria oraz futry angielskie o łącznej wartości 25 tys. zł. W tym samym czasie doszło do włamania przy ul. Chabrów. Tym razem sprawca został splądrowany przez powracającego do domu właściciela. Włamywacz uciekł w nieznanym kierunku, niczego nie zabierając. Policja prosi mieszkańców o zachowanie wzmożonej czujności na co dzień, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Warto poprosić o pomoc sąsiadów, aby w czasie naszej nieobecności zwrócili uwagę na podejrzaną osobę kręcącą się w pobliżu. W razie jakichkolwiek wątpliwości, dzwońmy na numer alarmowy 997.

Gmina Bukowsko

* W nocy z 29 na 30 listopada w Południowej ujawniono zwłoki nieznanego mężczyzny. Na miejsce udała się grupa operacyjno-dochodzeniowa, która ustaliła, że zmarłym jest 59-letni mieszkaniec tej miejscowości. Przeprowadzone przez lekarza oględziny zwłok oraz miejsca zdarzenia pozwoliły stwierdzić brak udziału osób trzecich. Uczestniczący w czynnościach prokurator zdecydował o wydaniu ciała rodzinie.

Gmina Komańcza

* Między 27 listopada a 2 grudnia z piwnicy bloku mieszkalnego w Moszczańcu skradziono narzędzia w postaci: wiertarki elektrycznej, wkrętarki akumulatorowej Skil, szlifierki taśmowej Pagazur, ręcznej maszyny do cięcia glazury, dwóch pac do szpachlowania, pacy z ząbkami do kleju, dwóch młotków ślusarskich oraz walizki na wiertarkę Bosch i specjalistycznej skrzynki narzędziowej wraz zawartością. Poszkodowany oszacował straty na 3318 zł.

* Policja wszczęła postępowanie w sprawie pożaru, który z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł (2 bm.) w jednym z budynków mieszkalnych w Komańczy. Częściowemu spalaniu uległa więźba dachowa i przedmioty składowane koło komina.

Gmina Sanok

* Gotówkę w kwocie 300 zł oraz radiomagnetofon marki Thompson o wartości 100 zł przywłaszczył sobie złodziej, który między 30 listopada a 3 grudnia włamał się do budynku szkoły w Srogowie Górnym.

Gmina Zarszyn

* W nocy z 30 listopada na 1 grudnia na jednej z posesji w Posadzie Zarszyn, w odległości około 200 m od zabudowań, znaleziono zwłoki 56-letniego mężczyzny. Ponieważ przybyły na miejsce lekarz nie był w stanie określić przyczyny zgonu, na polecenie prokuratora rejonowego ciało denata przewieziono do prosektorium w celu przeprowadzenia sekcji.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano czterech pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się namierzony w Prusieku 20-letni Tomasz K., który kierował fiatem, mając 2,478 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Na ul. Krakowskiej namierzono kierującego fordem 53-letniego Stanisława B. z powiatu sanockiego, u którego stwierdzono 1,638 promila alkoholu, oraz kierującego volkswagenem 20-letniego Krzysztofa H., również z powiatu sanockiego, u którego alkomat wykazał 0,21 promila. Na ul. Piastowskiej wpadł kierujący audi 27-letni Mirosław K. z powiatu sanockiego (0,903), który nie posiadał żadnych uprawnień do kierowania pojazdami.

Kierowcy w roli inspektorów

Na drogach najlepiej znają się... kierowcy! Nie drogowcy. Prace tych ostatnich ci pierwsi recenzują bezlitośnie, z reguły narzekając na wszystko. Ostatnio ostru krytyki poddano organizację ruchu na remontowanym odcinku obwodnicy od ronda Beksńskiego po ulicę Sanową.

– Tyle ton betonu i asfaltu wylano na czteropasmową jezdnię, aby teraz powylaczać z ruchu znaczne jej odcinki? To bezsens. Lepiej było przed remontem, gdyż były cztery pasma i dało się jechać. Teraz wymalowano zżewienia i będziemy stać. To jakaś paranoja – czytamy w liście od jednego ze zmotoryzowanych.

Pretensje innych, kierowane pod adresem administratorów tej ważnej nie tylko dla sanoczan arterii, dotyczą nieuwzględnienia w zakresie jej remontu świateł przy skrzyżowaniu z ul. Jana Pawła II i Traugutta. – Dziś wyjechać z którejś z tych ulic graniczy z cudem. Stoi się i stoi... – skarży się mieszkaniec ul. Cegielnianej.

Czy rzeczywiście fachowcom z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych zabrakło wyobraźni? Czy określając zakres planowanego remontu drogi w Sanoku i jej oznakowanie, robiono na złość kierowcom i mieszkańcom? To podstawowe pytania, z jakimi w imieniu Czytelników „TS” zwróciliśmy się do Ryszarda Bulwana, kierownika rejonu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.



ARCHIWUM TS

To nie tor wyścigowy

– Nie jest rzeczą ani normalną, ani dobrą, jeśli ktoś próbuje oceniać prace w trakcie ich trwania. A tak jest w tym przypadku. Koniec realizacji zadania przewidziany jest na koniec I półrocza 2008 r. Wstrzymajmy zatem z krytyką – radzi R. Bulwan.

Odnosząc się do nowej organizacji ruchu, jaka zostanie wprowadzona na remontowanym odcinku, uważa on, iż na pewno będzie bezpieczniejszą i lepiej niż było dotychczas. – Celem remon-

tu tego odcinka nie było uczynienie z niego toru wyścigowego, lecz zlikwidowanie miejsc najbardziej niebezpiecznych i kolizyjnych. Dlatego też wpro-

– twierdzi Ryszard Bulwan. – Poza tym są to skrzyżowania położone bardzo blisko siebie, a droga krajowa musi mieć określoną przepustowość. Przeprowadzone jeszcze przed planowaniem remontu pomiary natężenia ruchu, zmodyfikowane o prognozy na kolejne lata, podpowiedziały te rozwiązania, które zostały zastosowane. Proszę mi wierzyć, że nie robili tego ignoranci, ale wykształceni fachowcy, zgodnie z obowiązującą sztuką – zapewnia Bulwan.

Ze zrozumieniem przyjmujemy wyjaśnienia. Podobnie jak głosy krytyczne Czytelników. To ich prawo sygnalizować swoje uwagi i opinie, bez względu na ich zasadność. Wszak i jednym i drugim winno zależeć na tym, aby po mieście jeździło się dobrze i bezpiecznie. Ale „dobrze” wcale nie oznacza szybko. A, niestety, dla wielu kierowców to jest najważniejsze. My optujemy za bezpieczeństwem. Proponujemy poczekać na koniec remontu i do tego czasu wstrzymać się z ocenami. Wczytując się w głosy krytyczne, zawsze będziemy pamiętać o tym, że szewc powinien robić buty, a drogowcy drogi. Nie odwrotnie.

Nieco innym tematem jest sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniach tej drogi z ulicami: Traugutta i Jana Pawła II. – Światła porządkują temat, jednakże nie poprawiają organizacji ruchu

Marian Struś

Wstydźcie się!



Jak bumerang powraca na nasze łamy temat niefortunnego usytuowania tzw. kopert parkingowych przed budynkiem sądu. Ostatnia z nich usytuowana została równo z krawędzią następnego budynku, który dość mocno wciną się w chodnik. Efekt widoczny na zdjęciu – stojący w tym miejscu samochód (w dodatku nieuprawniony) tak zawęży przejście, że piesi muszą przeciskać się niczym przez ucho igielne, nie mówiąc o matkach z dzieckiem na wózku, którym pozostaje już tylko jezdnia. Apelujemy więc ponownie do służb drogowych: zróbcie z tym wreszcie porządek! Wystarczy przesunąć koperty o metr i problem zniknie.

Sesja Rady Miasta

Drogowe dylematy

Drugą część obrad ostatniej sesji rady miasta zdominowały tematy drogowe, odnoszące się zarówno do tak dużych inwestycji jak obwodnica południowa, jak i znacznie mniejszych, mających charakter lokalny.

Pierwszy krok ku obwodnicy

Pojawiła się realna szansa, aby zamiast planowanej przez władze miasta tzw. Zetki czyli ulicy zbiorczej, wspólnie z GDDKiA przystąpić do budowy obwodnicy południowej. Wstępna koncepcja zakładała, iż biegnęła ona od Pisarowic do Zahutynia i przez San łączyła się z drogą na Przemyśl. Przedstawiciele GDDKiA zaproponowali, aby podnieść klasę drogi „Z” do GP – głównej przelotowej i dokonać drobnej korekty jej przebiegu, co pozwoliłoby na finansowanie inwestycji z budżetu państwa. Radni przychylił się do tej ciekawej propozycji, deklarując 400 tys. zł z przyszłorocznego budżetu na pokrycie połowy kosztów opracowania studium wykonalności (tyle samo wyłoży GDDKiA). Wiceburmistrz Czernek stwierdził, że inwestycja mogłaby się rozpocząć najwcześniej w 2011 roku.

Z lokalnymi lepiej i gorzej

Formalnością była uchwała o przyjęciu od powiatu w postaci darowizny kilku niewielkich działek po byłej JW w Olchowcach. Wąskie paski gruntu, pominięte przy decyzji komunalizacyjnej w 2001 roku, umożliwią poszerzenie ulicy Witkiewicza, poprawią też koszmarny dojazd do komendy policji i zarządu dróg.

Arcybiskup Michalik poświęcił nowy ołtarz

Metropolita przemyski abp Józef Michalik poświęcił nowy ołtarz w kościele franciszkańskim Podwyższenia Krzyża Świątego. Było to religijne podsumowanie tegorocznych obchodów 630. rocznicy przybycia franciszkanów do Sanoka.

Uroczystość odbyła się 3 grudnia, licznie przybyli na nią: duchowieństwo m.in.: archidiecezjalny ks. prałat Feliks Kwaśny, dziekan ks. dr Andrzej Skiba, prałat Adam Sudoł i proboszczowie sanockich parafii, parafianie oraz sympatycy sanockich franciszkanów.

W kościele najważniejszym miejscem jest ołtarz, ponieważ na nim dokuje się ofiara eucharystyczna. – Dotychczasowy ołtarz nie spełniał wymogów liturgicznych, dlatego został wykonany nowy. Waży trzysta kilogramów, ma marmurową podstawę i mensę, ściany boczne są wykonane ze zdobionego, złoc-

nego drewna. Ołtarz dobrze komponuje się z barokową architekturą wnętrza świątyni. Kosztował trzydzieści tysięcy, ufundowali go nasi parafianie i sympatycy, którym należą się gorące słowa uznania i wdzięczności – wyznał o. Glista.

W homilii abp Michalik nawiązał do rozpoczętego w ostatnią niedzielę nowego roku duszpasterskiego, którego hasłem są słowa: „Bądźmy uczniami Chrystusa”. – Uczeń Chrystusa, służąc ubogim, służy samemu Bogu. W pełni zrozumiał to święty ks. Zygmunt Gorazdowski, opiekun ubogich, kapłan diecezji lwowskiej i tercjarz franciszkań-



WITOLD POBIEZIŃSKI

ski. To w tej świątyni był ochrzczony, w tym mieście wychowywał się i tutaj dojrzała jego wiara. Dobrze, że staracie się, aby to on był patronem Sanoka – powiedział arcybiskup.

Zgodnie z symboliką biblijną i tradycją sięgającą starożytności chrześcijańskiej, mensa (płyta) nowego ołtarza została wykona-

na z naturalnego kamienia, z marmuru. Pod nią abp Michalik umieścił relikwie męczenników i świętych: św. Mansweta, św. Justyna, św. Jozafata, św. Feliksa, św. Wiktora oraz związanych z duchowością franciszkańską – św. Elżbiety Węgierskiej i bł. Anieli Salawy.

wip, emes

Nie czekajcie z wymianą!

Coraz mniej czasu pozostało na złożenie wniosku o wymianę dowodu osobistego. Choć stare „książeczki” stracą swą ważność dopiero 31 marca 2008 r., do końca grudnia br. powinniśmy zgłosić ich wymianę. Spóźnialscy muszą liczyć się z kłopotami – bez nowego dowodu nie załatwią niczego ani w banku, ani na poczcie.

W Sanoku do wymiany pozostało jeszcze około 2,5 tys. starych dowodów osobistych. Sytuacja nie jest zła, choć nie wiemy, jaką część z tego stanowią osoby przebywające za granicą – mówi Janina Kopecka, naczelnik wydziału spraw społecznych i obrony cywilnej UM. Aby ułatwić składanie wniosków, do końca grudnia wydział będzie pracował dodatkowo we wszystkie soboty w godz. 9-14. W tym czasie czynna będzie również kasa oraz USC, gdzie można uzyskać odpisy niezbędnych dokumentów. Wnioski przyjmowane są również w pozostałe dni: pon. 9-17, wt.-pt. 8-14.

/k/

Pozostaną w pamięci

Złożenie hołdu ofiarom stanu wojennego oraz wyróżnienie zasłużonych dla NSZZ „Solidarność” to główne przesłanki spotkania organizowanego przez Zarząd Regionu Podkarpacie oraz Radę Oddziału w Sanoku w dniu 16 grudnia.

Pamiętają

Rozpocznie je o godz. 16 uroczysta msza św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego pod przewodnictwem ks. infułata Juliana Pudło. Po złożeniu kwiatów pod krzyżem Golgota Wschodu uczestnicy przejdą do Klubu Górnik, gdzie zaplanowano drugą część uroczystości. Wypełnią ją koncert zespołu wokalnego SOUL, wykład Zbigniewa Branaicha „Kto mordował kapelanów Solidarności”, wręczenie medali Zasłużony dla NSZZ Solidarność nadanych przez XXI Krajowy Zjazd Delegatów oraz nagród laureatom konkursu Stan wojenny – represje wobec społeczeństwa polskiego od 1981 do 1989 roku. /jot/

Wyrazy najszczerzego współczucia Rodzinie
śp. Wojciecha Korneckiego
składają

Zarząd, Sponsorzy i Zawodnicy TSV
wraz z trenerem

Rodzinie i Najbliższym tragicznie zmarłego
Wojtka Korneckiego
składam najszczerze kondolencje

Marian Kawa
Z-ca Przew. Rady Powiatu Sanok

OKNA

z PCV,
drewna
i aluminium

EXTRA RABAT

5%

i miły upominek
W PREZENCIE!

VIDOK
OKNA I DRZWI

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel./013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com

Sanoccy kameraliści w ścistej czotówce

Świetnie zaprezentowali się reprezentanci sanockiej Państwowej Szkoły Muzycznej w V Podkarpackim Konkursie Zespołów Kameralnych w Rzeszowie. Pierwsze i drugie miejsce w ocenach jury oraz duże brawa i uznanie publiczności były wspaniałym plonem ich udziału w konkursie.

W grupie młodszej wystąpił zespół kameralny prowadzony przez p. Grażynę Dziok i Trio w składzie: Dominika Witowicz i Gabriela Dąbrowska (skrzypce) oraz Maciej Szybiak (fortepian). Młodzi muzycy pięknie wykonali Preludium D. Szostakowicza oraz utwór „Divertimento” współczesnego kompozytora J. Frałowa, będący zaskakującym połączeniem baroku i bluesa. Ich wykonanie zostało nagrodzone przez jury II miejscem oraz trzygodzinną sesją nagraniową w Radiu Rzeszów.

W grupie starszej prezentowała się młodzież pracująca pod kierunkiem p. Wiesława

Brudka. Zespół w składzie: Małgorzata Filipowicz i Łukasz Brudek (skrzypce), Aleksandra Posadzka (altówka), Martyna Kolano (wiolonczela) oraz Grze-

gorz Wołczański (klarnet) pięknie i stylowo wykonał Koncert W. A. Mozarta, zdobywając I nagrodę oraz sesję nagraniową w Telewizji Rzeszów.

Osoby pracujące z młodymi artystami uczestniczącymi w konkursie mogą być dumne z dokonania swoich podopiecznych, o których szacowne jury, na czele z jego przewodniczącym, światowej sławy skrzypkiem Krzysztofem Jakowiczem, wypowiedziało się w samych superlatywach.

Teraz czekamy na audycje – telewizyjną i radiową – z udziałem naszej uzdolnionej młodzieży, tym razem w jej kameralnym wydaniu.

emes



PSM WIMBICHA

Mistrzowski zespół kameralistów PSM ma za sobą zwycięski start w konkursie, a przed sobą nagrania w TVP.

TS Zaprasza

Galeria Biała w dwóch odsłonach

Już za tydzień w sanockiej BWA otwarta zostanie nader interesująca wystawa pn. **Białe Kombinacje – odsłona I** (malarstwo, instalacja, wideo). Jej dopełnieniem będzie druga część zaplanowana na styczeń.

Odnoszące się do nazwy galerii Białe Kombinacje to obszerna prezentacja środowiska lubelskich artystów skupionych wokół Galerii Białej w Lublinie, uznawanych za jedną z najbardziej awangardowych i prestiżowych galerii w Polsce. Autorzy prac są profesorami, absolwentami i studentami Wydziału Artystycznego UMCS. Postępują się bardzo róż-

nymi środkami wyrazu – w związku z czym na ekspozycji zobaczymy zarówno malarstwo, fotografię, jak i obiekty, instalacje czy wideo. Swoje prace zaprezentują m.in.: Magdalena Bicz, Eliza Galey, Wiola Głowacka, Paulina Kara, Danuta Kuciak, Anna Nawrot oraz Sławomir Toman. Wernisaż zaplanowano na 13 grudnia o godz. 18. //

Seans z reżyserem

Równie ciekawie zapowiada się zorganizowany przez BWA pokaz filmów Macieja Patronika, na który organizatorzy zapraszają w przyszły piątek (14 bm.) o godz. 17 do Zajazdu przy ulicy Zamkowej.

O Macieju Patroniku – wywodzącym się z Sanoka aktorze i reżyserze mieszkającym na stałe w Paryżu – pisaliśmy niedawno przy okazji warsztatów teatralnych, jakie artysta zamierza poprowadzić w naszym mieście, gdzie planuje uruchomić coś na kształt francuskiego cafe theatre. Tym razem mamy okazję poznać go w roli reżysera nader ciekawych filmów dokumentalnych.

Podczas pokazu w Zajeździe zaprezentowane zostaną trzy fil-

mowe reportaże, niepozbawione akcentów sanockich: pierwszy opowiada o sanoczkach mieszkających na Syberii, drugi – o naszych rodakach pracujących za granicą, trzeci – o teatrze Krzysztofa Warlikowskiego, polskiego reżysera znanego w całej Europie. Po projekcji, która w całości potrwa około 1,5 godziny, organizatorzy zapraszają na spotkanie z autorem dokumentów. Zachęcamy gorąco – naprawdę warto! /jok/

Obrazy pełne marzeń

Urokliwe pejzaże i barwne kompozycje kwiatowe Marii Maliczowskiej można podziwiać na najnowszej wystawie w ODK *Puchatek*, której wernisaż odbył się w ubiegły czwartek. Tłumnie przybyła nań publiczność nie szczędziła artystce wyrazów uznania. – To bardzo ładne malarstwo, które podoba się widzom – potwierdza kierująca placówką Maria Kępa.

Artystka od urodzenia związana jest z Ziemią Sanocką. O malowaniu marzyła jeszcze w dzieciństwie, ale rodziców nie stać było na edukację córki w szkole plastycznej. Na realizację artystycznych pasji przyszło jej czekać kilkadziesiąt lat. – Kiedy przygotowywałam się do przejścia na emeryturę, pomyślałam, że warto byłoby zrobić coś tylko dla siebie, dla swojego wnętrza, co da mi przyjemność. Pomyślałam o malarstwie. Kiedy przeczytałam w gazecie, że *Puchatek* wznawia swoją plastyczną działalność, postanowiłam spróbować spełnić dawne marzenia – opowiada artystka. – Malarstwo to dla mnie terapia, sposób na odreagowanie codziennych problemów. Wypełniam nim czas między wnukami i spacerami. A tematy? Czasem sama sobie coś zadam, ale najbardziej lubię pejzaże i kwiaty. Pochodzę ze wsi, więc te tematy są mi szczególnie bliskie.

Emanujące ciepłem i pozytywną energią obrazy Marii Maliczowskiej można oglądać na wystawie do 21 grudnia.

/jot/



ARCHIWUM ODK PUCHATEK

– To, że udało mi się spełnić dawne marzenia, w dużym stopniu zawdzięczam pani Marii Kępie, która jest bardzo pozytywnie nastawiona do ludzi osobą – podkreśla artystka (z lewej).

W klimacie świąt

W najbliższy wtorek (11 bm.) o godz. 10 w Klubie Górnika otwarta zostanie doroczna wystawa „Tradycje Świąt Bożego Narodzenia”, zorganizowana przez Gminny Ośrodek Kultury oraz Urząd Gminy Sanok.

Swoje wyroby zaprezentuje na niej około 60 rękodzielniczek z całego regionu. Świąteczne ozdoby z bibuły, słomy, wosku, koralików i piórek, urokliwe szopki i witraże, malowane ręcznie bombki i kartki świąteczne, aniołki z masy solnej i barwionego szkła, kolorowe choinki i stroiki, misterne hafty i koronki – będzie można nie tylko podziwiać, ale i kupić. Nie zabraknie również rarytasów w postaci smakowitych pierniczków upieczonych przez niestrudzoną Teresę Podolak, czyli Babcię Antolickę, według przepisu otrzymanego od zaprzyjaźnionych Słowaków. Ekspozycja czynna będzie do 14 grudnia w godzinach 9-17.

/jot/

Kino SDK

W mikołajkowym kinie dla najmłodszych: „I ty możesz zostać bohaterem” – film o dzielnym malcu, który ratuje z opresji ulubioną drużynę sportową. Humor, przygoda i edukacja w jednym. W Kinie SDK w piątek o godz. 17, w sobotę i niedzielę o godz. 16. Dla dojrzałej widowni: „Irina Palm” – zaskakujący w swej prostocie, a jednocześnie obyczajowej odwadze, doskonale zrealizowany obraz belgijskiego reżysera, Sama Garbarskiego. Triumf skromnego, ale bogatego w emocje, uczucia oraz prawdy życiowej kina. W Kinie SDK w piątek o godz. 19, w sobotę i niedzielę o godz. 18.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12 mamy podwójne wejściówki na ww. filmy oraz pojedynczy karnet na maraton filmowy.

W Popradzie „po sanocku”

Kolejny międzynarodowy sukces odnieśli akordeoniści Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku. W słowackim Popradzie trójka ich z powodzeniem wystąpiła w V Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym. A współzawodniczyli z bardzo mocnymi ekipami z Serbii, Chorwacji, Czech, Słowacji, Litwy, Ukrainy i Polski.

W najmłodszej grupie (do lat 12) wyróżnienie zdobyła Ewelina Wronowska, uczennica Grzegorza Bednarczyka z PSM I st., dla której był to pierwszy zagraniczny konkurs, co jest tym większym sukcesem. W grupie do lat 15 po wyróżnienie sięgnął także Bartosz Głowacki z PSM II st., uczeń Andrzeja Smolika, kontynuując świetną tegoroczną serię występów w konkursach zagranicznych (Wino – I m., Klingenthal – III, Castelfidardo – V).

Oprócz udziału w konkursie uczestnicy wysłuchali pięknych koncertów artystów z Kijowa i Pragi oraz uczestniczyli w wykładach i seminariach prowadzonych przez wybitnych akordeonistów.



ARCHIWUM PSM

Na konkursie w Popradzie Ewelina Wronowska sięgnęła po wyróżnienie w mocnej międzynarodowej obsadzie.

Jazz Bez... , czyli przekraczanie granic

Dzisiaj rozpoczyna się sanocka część VII Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego „Jazz Bez...”, który mamy okazję gościć już po raz trzeci.

VII edycja festiwalu zapowiada się jako szeroki projekt polsko-ukraińsko-skandynawsko-niemiecko-litewsko-francusko-amerykański. Sanockie koncerty odbywać się będą w: Klubie Naftowca, Klubie *Pani K.* i Restauracji *Szklarnia*. A zagrają m.in.: Piotr Baron Quartet, Jacek Kochan Quartet, Quintet Five Spot oraz ukraińskie formacje *Dzyga Jazz Quintet* i *Fusion Orkiestra*. Przypomnijmy, że *Jazz Bez...* wyrósł z dawnych „Mikołajek jazzowych”, bardzo cenionych przez miłośników tego rodzaju muzyki.

Międzynarodowy Festiwal Jazzowy *Jazz Bez...* organizowany jest od 2001 roku, a od dwóch lat również w Sanoku. Jest on przedsięwzięciem renomowanym, dobrze znanym w środowisku muzycznym polskim i ukraińskim. Na przestrzeni lat zdobył



uznanie zarówno artystów, jak i publiczności. Zyskał opinię imprezy prezentującej najlepsze wzorce współczesnej muzyki improwizowanej, przyczyniając się w ten sposób do budowania bezpośrednich polsko-ukraińskich kontaktów kulturalnych,

a w tym tworzenia międzynarodowych formacji muzycznych.

Nazwa festiwalu *Jazz bez...* ma wyrażać główną ideę tej imprezy, promującej muzykę zarówno bez granic geograficznych, jak i wszelkich innych barier, po-

działów i uprzedzeń. Festiwal wyrósł z dawnych „Mikołajek jazzowych” – imprezy popularnej i cennej wśród jazzmanów i melomanów, w której brali udział najlepsi polscy i zagraniczni artyści.

emes

Na festiwalowe koncerty i imprezy towarzyszące zapraszają organizatorzy: Stowarzyszenie Artystyczne *Dzyga*, Stowarzyszenie *Wirneńskie* 35, Instytut Polski w Kijowie, Konsulat Generalny RP we Lwowie, Centrum Kulturalne w Przemyślu, Burmistrz Miasta Sanoka, Urząd Miasta Sanoka, Klub *Pani K.* No i oczywiście my, jako jeden z patronów medialnych festiwalu.

Program Festiwalu w Sanoku:

- 7 grudnia – piątek
Uroczyste otwarcie Festiwalu – restauracja *Szklarnia*, godz. 19. Uświetnią go występy zespołów: *Piotr Baron Quartet* (Polska) i *Dzyga Jazz Quintet* (Ukraina)
- 8 grudnia – sobota
Klub *Górnika*, godz. 19 – koncerty: *MONORAIL QUARTET* oraz *Fusion Orkiestra* (Ukraina, Krym)
- 9 grudnia – niedziela
Klasztor Franciszkanów, godz. 15 – Msza święta, po której odbędzie się koncert formacji *Piotr Baron Quartet* (godz. 16). Klub *Górnika*, godz. 19 – *Quintet Five Spot* (Litwa, Ukraina, USA) oraz *Noah Rosen/Mikołaj Trzaska Quartet* (Polska, Dania, USA, Francja). Każdy dzień festiwalu kończyć będą jam session w Klubie *Pani K.*

Wędrowali pod opieką św. Andrzeja

Z gitarą, kwaśnicą i wróżbami

Już po raz 30. spotkali się na turystycznym szlaku przewodnicy PTTK biorący udział w dorocznym Rajdzie Andrzejkowym zorganizowanym (24-25 listopada) przez sanocką brać przewodnicką. Tym razem wędrowali po Beskidzie Sądeckim, wyznaczając sobie bazę w Bacówce nad Wierchomlą (895 m).



Pogoda nie do końca dopisywała, za to humory jak najbardziej.

– Pomysł organizowania corocznego Rajdu Andrzejkowego w ostatni tydzień listopada na zakończenie sezonu turystycznego zrodził się w głowie naszej nieodżałowanej koleżanki, śp. Małgorzaty Tercha. Był to rok 1978. Wtedy po raz pierwszy odbył się Rajd Andrzejkowy w Bieszczadach, z bazą noclegową w nieistniejącym już schronisku PTTK w Ustrzykach Górnych – opowiada Wiesław Sternik, prezes sanockiego Koła PTTK. – Głównym hasłem naszego rajdu było i jest: „Wędrujemy, uczymy i bawimy się”. Dzięki temu wędrowaniu

w czasie tych 30 rajdów przeszliśmy wiele setek kilometrów na różnokolorowych szlakach o wszelkich skalach trudności – było nas widać w Bieszczadach, Beskidzie Niskim, Karpatach Wschodnich na Ukrainie oraz na Słowacji. W tym roku, po 14 latach nieobecności, po raz drugi zawitaliśmy w Beskid Sądecki.

Przez przejścia graniczne w Barwinku i Leluchowie grupa 23 rajdowiczów trafiła do Muszyny, zwiedzając na miejscu ruiny zamku dawnego „Państwa Muszyńskiego” oraz wiekowy las li-

powy w rezerwacie „Obrożyska” – największy naturalny rezerwat lipy w Europie. Do bacówki wędrowcy dotarli już przy świetle laterek, witani gorąco przez Artura – gospodarza, goprowca i kucharza w jednej osobie. Tam też – po smakowitej kwaśnicy i baranik gulaszu – nastąpiło oficjalne otwarcie rajdu, ubarwione okolicznościowym odczytem Wiesława Sternika, który przypomniał historię wszystkich wędrowek. Wieczór upłynął przy nastrojowych balladach i piosenkach rajdowych śpiewanych przy akompaniowaniu dwóch gitar oraz wróżbach z lanego wosku. Co i komu wywróżono, prezes nie ujawnił, pozosta-

wiając to w sferze przeżyć uczestników biesiady.

Drugiego dnia rajdowcy wyruszyli z bacówki przez Runek (1080 m n.p.m.) na Jaworzynę Krynicką (1114 m) – niestety, pogoda pokrzyżowała im szyki i nie mogli podziwiać najwyższych szczytów Tatr, widocznych z tego miejsca. Przez Przełęcz Krzyżową zeszli do Krynicy, skąd – po orzeźwieniu wodami mineralnymi – wrócili do Sanoka, przyrzekając spotkać się za rok na kolejnym Rajdzie Andrzejkowym – tym razem na Słowacji.

/Joko/

Wkręcanie w czytanie

Tłuste dni nastąpiły dla biblioteki Gimnazjum nr 1 w Sanoku za sprawą dotacji, jaką otrzymała z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa na realizację autorskiego projektu Grzyny Bartkowskiej: „Smak czytania – spotkania w cukierce bibliotecznej Stowarzyszenia Oczyszczonych Małolatów Gimnazjum nr 1 w Sanoku – comiesięczne wkręcanie w czytanie”.

Spotkania te mają już kilkuletnią tradycję, ich formuła zmieniała się, aż okrzyła w formie niekonwencjonalnej jak na warunki szkolne – bibliotecznej kawiarenki, wspieranej przez uczniów i p. Magdę Ćwikę. Odzież ministerialna przyszła w samą porę, bo popyt na książki coraz większy, a z podażą gorzej. Gdyby nie determinacja dyrektora Pawła Stefańskiego w zachęcaniu do pisania wniosków i życzyliwa pomoc ze strony Wydziału

Edukacji Urzędu Miasta, ten wniosek pewnie by nie powstał. Najwięcej jednak zależało od samej młodzieży, bo gdyby nie garnęła się do książek, nie byłoby dla kogo się starać. Kwota 5000 zł nie jest wprawdzie oszałamiająca, ale zakupione za nią książki pozwolą przez jakiś czas podtrzymać i rozwijać apetyt na czytanie wśród uczniów, absolwentów, nauczycieli i rodziców. A co potem? Oczywiście następny wniosek!

bg



Farba drukarska została już wywączana, teraz czas na smak czytania... Dla zdeorientowanych informacja – zdjęcie jak najbardziej aktualne, po prostu absolwenci lubią być z nami.

Sygnaty Czytelników

Sklepo-piwiarnie

Temat alkoholu w *Delikatesach* nie schodzi z gazetowych szpalt. Tak, jakby nie było innych problemów związanych ze sprzedażą trunków w naszym mieście. – Dlaczego na nie nikt nie zwraca uwagi, tolerując rozpijanie społeczeństwa? – pyta jedna z mieszkanki osiedla Waryńskiego.

Chcę poruszyć sprawę sklepu „Halinka” przy ul. Zielonej, w którym od lat łamana jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości. Polega to na tym, że kto ma ochotę, ten pije sobie piwo w sklepie na oczach ekspedientki. Największy ruch piwoszy panuje między godz. 19.30 i 21. Jaki to jest przykład dla dzieci, które robią zakupy w tym sklepie? Uważam, że właścicielka „Halinki” winna bezwzględnie stracić koncesję na sprzedaż alkoholu. A przecież takich sklepików jest w Sanoku mnóstwo. Gdyby ktoś chciał na serio zająć się nimi, liczba punktów sprzedaży alkoholu szybko obniżyłaby się o co najmniej kilkanaście – pisze jedna ze stałych klientek sklepu „Halinka”.

emes

Inwalidzi poniżani

Kierowcy - inwalidzi skarżą się, że Sanok jest im wyjątkowo nieprzychylny. – W centrum miasta miejsca wyznaczone dla nas do parkowania są non-stop zajęte przez zdrowych ludzi – mówią.

– Najgorzej jest na placu św. Michała i w okolicach kościoła farnego. Bo co z tego, że jest tam wyznaczonych kilka miejsc parkowania dla inwalidów, skoro niemal bez przerwy są one zajęte. Nikt na to nie zwraca uwagi, ani policja, ani parkingowi. Zwłaszcza od tych ostatnich oczekiwaliśmy, aby nie pozwalali nikomu parkować w tych miejscach. Uważamy, że gdyby stanowczo reagowali, sytuacja byłaby zupełnie inna. Przemówcie im do sumień, wytłumaczcie, że nam jest naprawdę ciężko szukać miejsc gdzieś daleko, a potem chodzić do celu. Niech będą ludźmi – apeluje Mieczysław G., kierowca samochodu ze znacznikiem „inwalida”.

emes

Co tak śmierdzi?

W poniedziałek od rana rozdzwoniły się telefony: – Co tak strasznie śmierdzi na deptaku? – pytali telefonujący.

Pospieszaliśmy za sygnałem, który okazał się – niestety – prawdziwy. Wzdłuż deptaka rzeczywiście rozlewał się nieprzyjemny odór. Próbuując dotrzeć do jego źródła, doszliśmy do tego, że znajduje się ono w studzienkach kanalizacyjnych. Dlaczego? Jak sobie z nim poradzic? Rozwiązania tych śmierdzących pytań oczekujemy od służb komunalnych.

emes




Są dzieła,
które budzą podziw

PROMOCJA ZIMOWA
RABATY
DO **33%**

NOWOŚĆ!
OKNO
PLATINIUM

design by *Bencivenga*

OKNOPLAST®
KRAKÓW

zobaczysz różnicę

SANOK
ul. Staszica 8, tel. 013/ 460 10 13

www.oknoplast.com.pl, infolinia 0801 14 00 00

Teraz gra z aniołami w niebie

Nie mogą uwierzyć, że nie ma go już wśród żywych. Że nie przyjdzie więcej na trening, że nie wspomże drużyny. Nie potrafią zrozumieć, dlaczego musiał odejść w tak bezsensowny sposób. Miał tak wielu przyjaciół. Dla każdego znajdował czas, każdemu pomagał. Jak to możliwe, że kiedy sam potrzebował pomocy, nikt nie podał mu ręki?

Miał zaledwie 22 lata. Studiował wychowanie fizyczne w Krośnie. Wyportowany jak mały kot, uprawiał różne dyscypliny. Znakomicie pływał – był członkiem reprezentacji uczelnianej na wielu zawodach, czuł się mocny w unihokeju, równie świetnie radził sobie w ping-pongu, koszykówce, piłce nożnej. Jego największą pasją była jednak siatkówka – grał w nią od kilku lat, stając się z czasem czołowym zawodnikiem sanockiego TSV.

Trudno uwierzyć

W ubiegły czwartek (29 listopada) wybrał się wraz ze znajomymi do krośnieńskiego klubu *Armagedon*, gdzie odbywały się studenckie otrzęsiny. Około 2 w nocy wyszedł na zewnątrz, ubrany jedynie w koszulkę z krótkim rękawem. Kilkadziesiąt minut później opuszczający lokal znajomi spotkali go na parkingu. Oświadczył, że wraca na dyskotekę i pożegnał się z nimi.

Następnego dnia rodzice – zaniepokojeni faktem, że syn nie wrócił po zajęciach do domu i że nie udaje się z nim nawiązać kontaktu – zawiadomili policję w Sanoku o jego zaginięciu. Rozpytywali też wśród jego znajomych, czy ktoś go nie widział. – W sobotę zadzwoniła do mnie mama Wojtka, pytając, czy się ze mną nie kontaktował. Przyjaźniiliśmy się od wielu lat, razem chodziliśmy do szkoły podstawowej, mieszkaliśmy na jednym osiedlu, nasi rodzice też się znali – wspomina Maciek Kondyjowski. – Miałem jechać na zajęcia do Rzeszowa, ale poszedłem do nich. Zapytali, czy nie mógłbym pojechać do Krosna, żeby poszukać Wojtka. Pojechaliśmy we trzech, na miejscu około 11. dołączyli do nas ci, którzy byli z nim na dyskotekę. Poszliśmy do klubu. Był zamknięty, ale potem go otworzyli. Pytaliśmy o Wojtkę i wtedy jakiś chłopak przyniósł jego kurtkę... Nogi się pod nami ugięły... Mimo to wierzaliśmy ciągle, że to jeszcze nic nie znaczy, że to jest tylko kurtka... Sprawdzaliśmy w szpi-



ARCHIWUM TSV

talach, o 13 jeszcze raz poszliśmy do klubu. I wtedy przyjechało dwóch policjantów, którzy poradzili, żebyśmy spróbowali przeszukać na własną rękę okolicę. Podzieliliśmy się na dwie grupy. I nie minęły trzy minuty, jak znaleźliśmy ciało Wojtka – 150 m od wejścia do klubu... – chłopak z trudem powstrzymuje łamiący się głos. – Nikt nie chciał wierzyć, że to on, ale to był on...

i chciał się ochłodzić. Nie wiem więc, skąd na forum internetowym biorą się sugestie o konfliktach z ochroniarzami. Żaden z jego znajomych tego nie potwierdza, ale będziemy to sprawdzać, przesłuchamy świadków, zobaczymy, co widać na nagraniach z kamery.

Był przyjacielem

Śmierć Wojtka wywołała u wszystkich wielki szok. Jego koledzy z drużyny nie mogą się z nią pogodzić. – Trudno uwierzyć, że jego już nie ma... Spędzaliśmy ze sobą wiele czasu, także poza boiskiem... – Maciek z trudem hamuje łzy. – Był zawsze taki chętny do pomocy, nikomu nie odmawiał. Wiele osób może go nazwać swoim przyjacielem – dodaje Tomek Sokółowski. – Wojtek był bardzo potrzebny drużynie... kochał siatkówkę i teraz na pewno gra w nią z aniołami – mówi z przekonaniem Kamil Kocur. – Siatkówka to było jego życie – dopowiada Maciek. – Mam żal do tych jego kolegów, z którymi był w klubie. To nie do pomyślenia, że mogli go tak zostawić...my w drużynie zawsze jesteśmy razem do końca... – podkreśla Krzysztof Kacur. – To, że ochroniarze tak go wypuścili, też jest nie do pomyślenia... – uzupełnia Paweł Czech.

Do zobaczenia na szczycie

Dla uczczenia pamięci przyjaciela chcą mu poświęcić wszystkie mecze do końca sezonu. – Będziemy grać z czarną przepaską, może koszulki rozgrzewkowe zrobimy z ksywką Wojtka. Na każdym meczu zapalimy znicz, żeby ludzie wiedzieli, że razem z libero jest nas ośmiu na boisku... – mówi Maciej Wiśniowski, prezes TSV. – W naszych sercach on na zawsze zostanie, przy każdym odbiciu piłki będziemy o nim pamiętać... ale tak trudno się z tym pogodzić, że już nie zagra, że się nie uśmiechnie... – Pamiętam, jak pierwszy raz pojawił się w klubie. Pod datą 6 sierpnia 2004 roku znalazłem w notesie notatkę: obecny, niećwiczący. Widzę go, jak siedzi na ławce i przygląda się kolegom z drużyny, porównując ich umiejętności ze swoimi i zastanawiając się, czy da radę... Szybko stał się podstawowym zawodnikiem w drużynie i na zawsze w niej zostanie, choć teraz to nie będzie już ta sama drużyna... – mówi z przekonaniem trener Wiesław Semeniuk, i dodaje – Koras, do zobaczenia na szczycie...

Joanna Kozimor

Idziemy w ciemno za sobą

Z sierż. Damianem Augustynem oraz st. post. Tomaszem Bogaczewiczem, policjantami sanockiej KPP, którzy dwukrotnie w ostatnim czasie wykazali się wyjątkową odwagą w czasie interwencji, rozmawia Joanna Kozimor



Damian Augustyn

*** W odstępie kilkunastu zaledwie dni przydarzyły się wam podczas służby dość niecodzienne i dramatyczne sytuacje, w których wykazaliście się dużą odwagą, ryzykując nawet życiem – pech to czy szczęście?**

T.B.: – Myślę, że szczęście. Kiedyś mieliśmy paszę zgonów, a te dwa przypadki miały w sumie szczęśliwe zakończenie.

D.A.: – Koledzy śmieją się, że powinni nas rozdzielić, bo razem mamy zbyt duży przydział takich sytuacji...

*** Ani przez moment nie wahaliście się jak zareagować?**

T.B.: – W takich sytuacjach działa się instynktownie. Mamy za sobą dobrą szkołę – przyszliśmy z Oddziałów Prewencji w Rzeszowie. Nieraz latały nam wokół głów butelki z benzyną, kamienie, metalowe pręty. Trzeba było nauczyć się szybkiego reagowania, działania na rozkaz. To procentuje.

D.A.: – Służba patrolowa charakteryzuje się tym, że każda sytuacja jest inna i czegoś uczy. Trzeba starać się być opanowanym i trafnie podejmować decyzje. W takich sytuacjach nabiera się zaufania do partnera.

*** Jak nie przekroczyć granic ryzyka?**

D.A.: – Trzeba zachować trzeźwą ocenę sytuacji i zastanowić się czasem, czy nie odpuścić. Przy pościgu za pijanym kierowcą na Królowej Bony mieliśmy na liczniku 120 km, a on stał się od nas oddalał. I w tym momencie była chwila zahamowania – bo gość mógł sam się zabić albo uśmiercić kogoś innego.

T.B.: – Po tamtym zdarzeniu byliśmy bardziej zestresowani, bo życie kolegi było zagrożone (kierowca najpierw się zatrzymał, a kiedy policjanci wysiedli z radiowozu, cofnął gwałtownie o mało

nie rozjeżdżając jednego z nich – przyp. aut.). Tu mieliśmy świadomość i satysfakcję, że ratujemy czyjeś życie. Nie zastanawialiśmy się nawet nad tym, że nie umiemy pływać...

D.A.: – ...ale kiedy woda sięgnęła pasa, a mundur nasiąkał momentalnie, przyszła mi do głowy myśl, że jeśli przy następnym kroku woda będzie jeszcze głębsza, dalej nie wejść. Na szczęście była płytsza.

*** Praca w policji to w waszym przypadku świadomy wybór czy raczej przypadek?**

D.A.: – Dla mnie to tradycja rodzinna – w policji służył mój ojciec i dwóch wujków. W domu zawsze patrzyło się na mundur. Od dziecka marzyłem, by go założyć. I po skończeniu studiów – udało się.

T.B.: – Ja także zawsze chciałem być policjantem. Składałem te podania i składałem, w sumie chyba z 17, a oni wciąż mnie pytali, czy spełniam wymogi wzrostu, choć w karcie miałem jak wół wpisane 180, a przyjmowali od 178 – i wciąż mnie odrzucał. Ale w końcu dopiąłem swego.

*** Jak długo jeździcie razem w patrolach?**

T.B.: – Pracujemy razem od roku. Znamy się dobrze i w ciemno możemy iść za sobą. Każdy z nas wie, co w danej sytuacji zrobi drugi. Mamy do siebie pełne zaufanie. W tej pracy to bardzo ważne.



Tomasz Bogaczewicz

*** Dlaczego postawiliście na Sanok?**

D.A.: – Obaj dojeżdżamy około 40 km. Bliżej mamy do Brzozowa, ale woleliśmy Sanok, bo słyszeliśmy, że w tutejszej komendzie panuje dobra atmosfera. I rzeczywiście tak jest. Który z szefów gdzieś indziej pojechałby po swoich ludzi, żeby ich zabrać z interwencji? To naprawdę wyjątek. Koledzy też są super. T.B.: – Żeby tylko jeszcze pieniądze były trochę większe...

Jeden dobry czy dwa kiepskie?

Wraca temat fatalnej kondycji sanockich stadionów. Tym razem za sprawą propozycji Zakładowego Klubu Sportowego „Stal”, by miasto przejęło jego obiekt przy ul. Stróżowskiej. Podobno za ofertą stoi tajemnicze konsorcjum finansowe, zainteresowane wykupem gruntu, a następnie jego zamianą na teren stadionu MOSiR-u.

O planach modernizacji kompleksu piłkarskiego Stali pisaliśmy przed rokiem. Mimo zapowiedzi podjęcia prób jego oddłużenia i remontu nic się nie zmieniło i obiekt nadal niszczeje. Najgorsze jednak, że wciąż brak pomysłów na to, jak wyjść z patowej sytuacji. Bo nie ma żadnych szans, by zrobiła to którakolwiek ze Stali. A formalnie istnieją dwie – właścicielem stadionu jest Zakładowy Klub Sportowy, który bezpłatnie dzierżawi go Miejskiemu Klubowi Sportowemu.

W ostatnim czasie do ZKS-u zgłosił się przedstawiciel konsorcjum finansowego, zainteresowanego nabyciem nieruchomości z opcją jej zamiany na grunt miejski, na którym obecnie mieści się stadion MOSiR-u. W zamian podobno deklaruje oddłużenie

i kompleksowy remont stadionu przy Stróżowskiej. Prezesi obydwu Stali – Józef Konieczny (MKS) i Jan Fuks (ZKS) uważają, że pomysł wart jest rozważenia.

– Mamy w Sanoku dwa niszczone stadiony, więc może lepiej mieć jeden, ale z prawdziwego zdarzenia. Logiczne, że musiałby to być użytkowany przez nas obiekt przy ul. Stróżowskiej, bo stadion MOSiR-u nie ma płyt treningowych, na których mogłaby ćwiczyć młodzież. Jeżeli konsorcjum faktycznie gotowe jest spełnić swoje obietnice, to jestem za – mówi prezes Konieczny.

– Przejmując stadion, miasto zrobiłoby niezły interes. Zadłużenie klubu wynosi około 200 tys. zł, co jest kwotą minimalną w stosunku do wartości nieruchomości, którą wstępnie szacują na co najmniej 5 mln zł. Obecnie ani ZKS, ani MKS nie mają możliwości poprawy stanu technicznego obiektu. Jedynym rozwiązaniem jest więc nieodpłatne przejęcie prawa do naszego gruntu i obiektów sportowych przez Gminę Miasta Sanoka. Z takim wnioskiem występowałem już do poprzednich burmistrzów, jednak propozycja nie znalazła zaintere-

sowania. Tracą na tym wszyscy – klub, miasto, a przede wszystkim sportowcy – argumentuje Jan Fuks.

Prezes ZKS-u nie ograniczył się do słów. Przesłał do urzędu miasta formalne pismo z prośbą rozważenia możliwości nieodpłatnego przejęcia nieruchomości. W argumentacji czytamy m.in.: „Dla sprawności organizacyjnej i lepszych efektów w negocjacjach wskazane jest, aby miasto miało obydwie obiekty sportowe i wybrało najlepsze dla społeczeństwa rozwiązanie. Oczywiście wierzę w to, że pozyskane środki finansowe zostaną przeznaczone na stworzenie odpowiedniej bazy dla młodzieży chcącej uprawiać sport”.

Próbowałem się skontaktować z przedstawicielami konsorcjum, zainteresowanego przejęciem obiektu Stali, a następnie jego zamianą na stadion MOSiR-u. Niestety, na razie nie chcę rozmawiać z prasą, przynajmniej do momentu podjęcia przez miasto pierwszych decyzji. Temat ma być wkrótce omawiany na posiedzeniach komisji stałych

Rady Miasta Sanoka. – Temat ewentualnego przejęcia obiektu nie jest jednak prosty, kto wie, czy w ogóle możliwy. Musimy bowiem pamiętać, że zadłużenie klubu zabezpieczone jest wpisem do hipoteki – uważa Waldemar Och, sekretarz miasta i jednocześnie członek zarządu ZKS „Stal”.

Jakakolwiek nie byłaby decyzja miasta, temat stadionów jest już palący. Młodzież trenuje w fatalnych warunkach, klubowe budynki się syją. Wprawdzie jakiś czas temu miasto odrzuciło podobną propozycję (podobno Tesco chciało kupić stadion MOSiR-u), to jednak kolejna trafia pod obrady komisji. Co tylko potwierdza tezę, że pomysł wart jest rozważenia. Bo ewentualna budowa stadionu na Błoniach czy boisk treningowych na Olchowcach, zapowiadanych przez Ekoball, to na razie jeszcze melodia przyszłości. Tymczasem piłkarze – ci duzi i ci mali – muszą trenować. Co niedługo może być już niemożliwe, jeżeli stadion Stali nie doczeka się kompleksowego remontu.

Bartosz Błażewicz



Nie wszyscy kochamy sport, ale kondycja fizyczna młodzieży jest sprawą ogromnej wagi. Trudno o nią zadbać, mając także obiekty sportowe jak stadion przy ul. Stróżowskiej. Ten drugi, w centrum, choć reprezentacyjny, jest w podobnym stanie.

Szczęśliwa, że pożar oszczędził wszystkie jej dzieci

Święta niczym w Betlejem

Dokończenie ze str. 1

Matka Polka potrafi

Wtedy Agnieszka postanowiła wyruszyć w świat na zarobek. Dowiedziała się o pracy w Niemczech przy zbiorze szparagów, bądź przy opiece nad starszymi, chorymi ludźmi. Pamięta zwołaną w tej sprawie naradę rodzinną. Ma jechać czy nie? – Niech jedzie – orzekli jednogłośnie. – Damy sobie radę – zapewnili. Pojechała, nie było jej dwa miesiące. Radzili sobie, choć nie było im lekko. Wstawali o 4.30, pierwsze kroki kierując do stajni, gdzie czekały ich dwie krówki, koń, świnka i kury. Trzeba było to oporzędzić, nakarmić, napić. Potem umyć się, ubrać, zjeść coś i w pośpiechu pędzić na autobus, którym chłopcy dojeżdżali do Sanoka i Nowosielca, do szkoły. Po powrocie praca w gospodarstwie, nauka i tak w koło.

Babcia Irenka nie może się nachwalić swoich wnuków. – Tacy grzeczni, pracowici, postuszni, jednego złego słowa na nich nie powiem – oświadcza. – Podobnie jak wnuczki: Michalina i Sabina. Fajne dziewczynki, choć tyle już przeszły w swoim życiu... – dodaje.

Wspólnie policzyli pieniądze zarobione przez Agnieszkę w Niemczech. Wycenili, że jeśli by takich dwumiesięcznych kursów wykonała siedem, osiem, może postawiliby domek swoich marzeń. I taki był ich plan, który konsekwentnie realizowali. – Ja nie zostawiałam dzieci – podkreśla Agnieszka. – Ja miałam ich przyzwolenie na każdy wyjazd. Kiedy ich pytałam, czy dadzą radę, czy mam jechać, odpowiadał: mam, nie martw się o nas. Jedź i szybko, szczęśliwie do nas wracaj – słyszała za każdym razem. To ją uspokajało.

Zaliczyła pięć takich kursów, ciężko przeżywając każdy wyjazd. Jacy byli jednak szczęśliwi,



W niezwykle trudnych i prymitywnych warunkach przyszło żyć p. Agnieszce i jej rodzinie. Ale nawet w takich chcieliby mieć wszystkich przy sobie. Niestety, ojciec i dwaj synowie musieli szukać schronienia poza domem.

gdy stanęła połowa ich nowego, murowanego domku. Właśnie kończyli prace tynkarskie wewnątrz, myśląc o przeprowadzce na nowe i rozbiórce drugiej części „skansenu”, jak często nazywali swoją starą chatkę. Wiedzieli, że każdy element ich nowego domu to efekt pracy zarobkowej mamy, ale też ich wzmożonego wysiłku pod jej nieobecność.

Pożar! Skąd się wziął?

Tej nocy, ze środy na czwartek, 22 listopada, coś poderwało babcię Irenę na równe nogi. – Która godzina – zapytała, budząc 12-letnią wnuczkę Sabinę. Było 3 minuty po drugiej. Poczula w sercu jakiś niepokój, a w nosie swąd dymu. – Widać chłopcy, śpiący na poddaszu w nowej części domu, mocniej dołożyli do kominka – pomyślała. Gdy jednak popatrzyła w okno na stojące naprzeciw zabudowania, zobaczyła ich dziwny złoto-czerwony kolor. Wyskoczyła z łóżka, wybiegła przed dom. To, co zobaczyła, przeraziło ją: ze strychu ich drewnianej chaty przedstawały

się kłęby dymu, a miejscami czerwone języki ognia.

Czem prędzej wyciągnęła z izby dziewczynki, obudziła śpiących na poddaszu chłopców i przystąpili do akcji ratowania wszystkiego, co się dało jeszcze wynieść. Wkrótce przyjechała wezwana przez sąsiada straż pożarna i w ruch poszły sikawki. Liczyła się każda minuta, gdyż chodziło o to, aby jak najwięcej uratować z nowej części budynku, do której ogień zdążył się już przedostać. Gasząc pożar, strażacy zastanawiali się, skąd wziął się ogień na strychu, gdzie nie było nikogo z ludzi, ani elektryczności. Do dziś nikt nie zna odpowiedzi na to pytanie.

Wiadomość dzień przed powrotem

W ten sam czwartek Agnieszka szykowała się do powrotu do Polski. Właśnie pakowała się, gdy dostała telefon z wiadomością, po której ugięły się jej nogi, a z oczu popłynęły łzy. Zdążyła tylko zapytać o dzieci, rodziców, a gdy usłyszała, że nic nikomu się nie stało, zaczęła modlić

się, dziękując Bogu za to. A potem była ta koszmarna 22-godzinną podróż...

Niczym w kalejdoskopie przeskakiwały jej przed oczyma obrazy ostatnich sześciu lat życia, w samotności, bez męża, z chorymi rodzicami i piątką swoich pociech. Widziała w nich najstarszego syna, Bogusia, który w listopadzie opuścił rodzinne gniazdko i ruszył do armii, w Dęblinie. Był podporą rodziny. Właśnie dostała zaproszenie na przysięgę 4 grudnia. Pewnie, że pojedzie. Musi pojechać. Zobaczyła dwóch młodszych jego braci: 18-letniego Jakuba i dwa lata młodszego Szymona. – Dzielni, dobrzy chłopcy. Tak szybko musieli stać się dorosłymi – pomyślała. Mignęły jej przed oczyma też córeczki: urodziwa 14-letnia Michalina i 12-letnia Sabina. Martwiła się o tę najmłodszą, że taka jakaś nerwowa. – Ale czy po tylu przejściach ma być inna? Może z tego wyrośnie – pocieszała się Agnieszka.

Gdy stanęła przed domem, po pożarze niewiele już zostało. Jakby ucięta gilotyną część nowego domu, czyniła go dziwnie małym i okaleczonym. Pogorzeliśko zniknęło. To cała niemal wioska stawiała się w sobotę, aby przed jej przyjazdem doprowadzić teren do jakiegoś wyglądu. – Wspaniali, kochani ludzie. To oni trzymają mnie przy życiu. Co ja bym bez nich teraz zrobiła? – pomyślała, nie kryjąc uznania i wdzięczności.

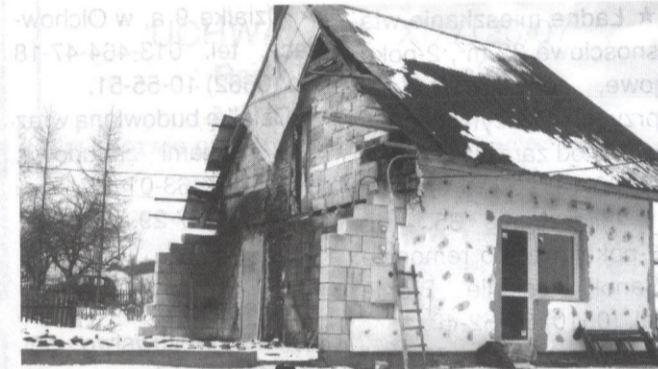
Jak żyć?

Jest jej bardzo ciężko. Cały czas jeszcze czuje się, jakby była w szoku. Za dom służy im położona po sąsiedzku niezamieszkała już dwuizbowa chałupa po stryżence. Bez gazu i wody bieżącej. W jednej izbie gotują, śpią i grzeją się przy piecu na drewno. Pomieściła ona żeńską część rodziny. Chłopcy zamieszkali w bu-

dynku po starym barze, który stał pusty. Z kolei senior rodu, Mieczysław, trafił do schroniska św. Brata Alberta w Sanoku, gdzie znalazł warunki na przetrwanie najtrudniejszych dni i tygodni. Spotkał nawet znajomego, który dodał mu utuchy w tych niełatwych chwilach.

Gmina zarszyńska i sąsiednie wioski z gminy Bukowsko otworzyły swoje wielkie serca dla ciężko doświadczonych przez los pogorzalców. Na utworzone specjalne konto gmina ze swego budżetu przekazała kwotę 6 tysięcy złotych. Ponad 9 tysięcy zebrali mieszkańcy Pielni, 3 i pół tysiąca Nadolany, 2 i pół tysiąca Nagórzan. Do akcji pomocy włączył się proboszcz miejscowej parafii ks. Roman Froń oraz okoliczne parafie. Osobiście zainteresował się losem pogorzalców wójt Andrzej Betlej, na co dzień są z nimi pracownicy ośrodka pomocy społecznej. Te wszystkie dowody serca znaczą dla Agnieszki najwięcej.

Marian Strus



Gdyby nowa połówka domu nie ucierpiała od pożaru, szybko można byłoby ją zasiedlić. Niestety, cały dach, wraz z więźbą, nadaje się do wymiany.

Jeśli ktoś chciałby pomóc rodzinie Czarników, proszony jest o kierowanie przekazów pieniężnych na konto: „Poszkodowani w pożarze – Agnieszka Czarnik, zam. Pielnia 39, 38-533 Nowosielce, Podkarpacki Bank Spółdzielczy Oddział Zarszyn Nr 60 8642 1038 2004 3818 1144 0001.

Jeśli ktoś z przedsiębiorców chciałby udzielić rodzinie p. Czarników pomocy rzeczowej, potrzebne są materiały budowlane (cement, stal zbrojeniowa, okna i drzwi, deski, blacha trapezowa, płytki, materiały podłogowe), a także: armatura łazienkowa i kuchenna, meble, pralka, lodówka itp. Każda pomoc przyjęta będzie z wielką radością i wdzięcznością.

W teatrze rzeźb Woronia

Miłośnicy talentu Piotra Woronia, gospodarza Galerii Sękowej przy Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego, z niecierpliwością czekają na każdy kolejny spektakl z udziałem jego rzeźb. Tym razem przyczynkiem doń stała się wystawa „Przełom Wieków”, na której artysta zaprezentował pochodzący kilkadziesiąt postaci, z jednej strony sięgający mroków średniowiecza, z drugiej zaś czasów współczesnych. Postaci dziwnych, pokrzywionych – ni to ludzi, ni stworów – pełnych jednak dynamicznego ruchu i duchowości.



Artysta chętnie wyjaśniał, czym dla niego jest „Przełom Wieków”

Pierwsze z nich powstały już w 2003 roku, tworząc zaczątek cyklu, który artysta dopełnił całkiem niedawno, dzięki stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Nie traktuje jednak swego dzieła jako ostatecznie skończonego, planując dodanie jeszcze kilku rzeźb. Te, które możemy już oglądać, suną

w ponurym pochodzie dowodzonym przez mocno „poturbowanego” ni to husara z jednym skrzydłem, ni to żołnierza w hełmie na głowie. Twarze idących są pełne cierpienia, bólu, smutku, ale także żądź i namiętności. Jedna z postaci nie ma wyraźnego wizerunku – przystania ją roz-

buchana, przypominająca nastroszone gniazdo, burza włosów... Tak artysta widzi samego siebie. Niewielkim promykiem uśmiechu jest postać małej, umieszczonej nieco z boku dziewczynki – jedynej nadziei na lepszą przyszłość... Znaków, metafor i symboli jest znacznie więcej – i każdy może odczytać je na swój sposób.

– Dlaczego „Przełom Wieków”? Bo z jednej strony jest to zewnętrzny, kalendarzowy przełom – tysiąclecie, a z drugiej wewnętrzny, osobisty – kiedy krocząc w przyszłość, zaczynam oglądać się wstecz. Pierwszy przełom przeżyłem skończywszy lat 40, teraz nadszedł kolejny, bo kończę 50. To przełom również dlatego, że mam nowe miejsce pracy, że niedługo spodziewam się potomka i wiem już, że będzie to syn. To trochę przewraca życie, ale i skłania do przemyśleń. Podoba mi się, że używam tego do zada-



Rzeźby Woronia mają nie tylko ciało, ale i duszę

wania gauguinowskich pytań: skąd przychodzimy i dokąd zmierzamy – przynajmniej Piotr Woroniec.

Wystawę, która zrealizowana została przy udziale środków finansowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z pewnością warto zobaczyć i to jak najprędzej, gdyż czynna będzie tylko do 12 grudnia.

/joko/

Porno film nie powstał u nas

Sanok oczyszczony z podejrzeń

Są pierwsze ustalenia w dochodzeniu prowadzonym przez Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie dotyczącym porno filmu nakręconego podczas lekcji. Biegli wykluczyli, aby film został nagrany w Sanoku i stąd trafił do sieci.

– Ustaliliśmy, że to nie w Sanoku zostało wprowadzone i nie Sanok jest treścią tego filmu. Dowody materialne wskazują, że sanockie szkoły nie mają z tym nic wspólnego. To ulga dla nas wszystkich – mówi mł. insp. Wiesław Dybaś, naczelnik wydziału komunikacji społecznej KWP. – Wiemy, że film został „zawieszony” w kawiarence internetowej w Brzozowie, że tam został wprowadzony do Internetu przy pomocy określonego nośnika – pendrive’a lub telefonu komórkowego. Próbowaliśmy ustalić osobę, która to zrobiła, choć przypomina to trochę zgadnięcie. Nie wiemy, czy jest to osoba dorosła, czy nieletnia i czy była przy zdrowych zmysłach. Dlatego trudno na tym etapie mówić o stopniu odpowiedzialności i ewentualnych konsekwencjach. Jedno jest pewne – pornografia została wprowadzona do sieci, a za jej rozpowszechnienie grozi nawet kara pozbawienia wolności.

Choć wcześniejsze podejrzenia policji, rzucające cień na sanockie szkoły, zostały tym samym oddalone, niesmak jednak pozostał. Ich dyrektorzy – zwłaszcza ZS nr 5 wymienionego przez przedstawiciela policji w artykule opublikowanym przez „GW” – nie bez przyczyny pytali, na jakiej podstawie wskazano na Sanok, skoro film nie zawierał żadnych elementów identyfikujących szkołę, w której rozgrywa się akcja.

– Z wielu stron słyszeliśmy ironię w głosie – każdy się bronił rękami i nogami, traktując to jako potwarz dla środowiska. Wstępne ustalenia prowadziły jednak do Sanoka, a nawet konkretnej szkoły. Okazało się jednak, że informacje przekazane przez naszego informatyka nie do końca zostały zweryfikowane. Ubolewamy nad tym, że poszło to w eter i rzuciło cień na Sanok. Do dyrektora szkoły, który wystąpił w tej sprawie protest, zwróciliśmy się w osobnym piśmie – zapewnia Wiesław Dybaś.

/joko/

Cóż, życie nie pierwszy raz pokazało, że i policji może zdarzyć się „wypadek przy pracy”. Uderzenie w pierś nie naprawi co prawda wyrządzonej krzywdy, da jednak choć niewielką satysfakcję tym, którzy poczuli się zniesławieni niesłusznymi podejrzeniami.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 72 m², 4 pokoje (III piętro), po remoncie, atrakcyjna lokalizacja, osiedle Błonie, tel. 013-464-03-63 lub (0604) 52-84-96.
- ★ Mieszkanie 50,7 m², 2 pokoje, (IV piętro), balkon – loggia, osiedle Robotnicza, cena 3.300 zł/m², tel. 013-463-72-58.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, okolica Autosanu, możliwość powrotu do dwóch mniejszych mieszkań, tel. (0510) 17-43-62.
- ★ Mieszkanie 36,9 m², tel. (0501) 53-08-66.
- ★ Ładne mieszkanie własnościowe 32 m², 2-pokojowe, centrum Sanoka, przy ul. Daszyńskiego 3, wolne od zaraz, tel. (0505) 78-00-13.
- ★ Mieszkanie 35,5 m², 2-pokojowe, po remoncie, Sanok, osiedle Błonie, tel. (0510) 89-52-40.
- ★ Mieszkanie 65 m², 4 pokoje (III piętro), przy ul. Kiczury 14, tel. (0600) 21-84-00.
- ★ Mieszkanie w Sanoku 67,35 m². Cena 3500 zł/m². Biuro Nieruchomości R&R, tel. (0503) 72-13-66.
- ★ Mieszkanie w Sanoku 61,20 m². Cena 3500 zł/m². Biuro Nieruchomości R&R, tel. (0502) 31-88-05.
- ★ Kamienica w Sanoku przy Rynku, 130 m², cena 1460000. Biuro Nieruchomości R&R, tel. (0505) 04-41-02.
- ★ Budynek mieszkalno-użytkowy, powierzchnia zabudowy 758 m², na działce 31 a, w Trepczy, cena 700.000 zł do negocjacji, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Lub wynajmę lokal handlowy 30 m², tel. (0696) 98-03-00.

- ★ Działki pod zabudowę w Sanoczku. Biuro Nieruchomości R&R, tel. (0503) 72-13-66.
- ★ Działka w Zabłotcach 0,12 ha. Biuro Nieruchomości R&R, tel. (0503) 72-13-66.
- ★ Piękne działki w Wujściem. Biuro Nieruchomości R&R, tel. (0503) 72-13-66.
- ★ Działkę rolniczą 30 a, media, utwardzony dojazd, w Zagórz przy drodze krajowej Sanok – Lesko, cena 2.00 zł/a, tel. (0885) 58-81-73.
- ★ 30-arowe działki rekreacyjne, w Sanoku przy ul. Gajowej, w pobliżu „Sosenek”, tel. (0606) 40-95-65.
- ★ Działkę 9 a, w Olchowcach, tel. 013-464-47-18 lub (0662) 10-55-51.
- ★ Działkę budowlaną wraz z warunkami zabudowy, tel. 013-463-01-15, lub (0600) 96-67-29.

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 50 m², osiedle Wójtowstwo, tel. 013-463-71-17.
- ★ Działkę budowlaną min. 15 a, w Sanoku lub okolicach, tel. (0668) 43-03-66 lub 013-463-71-17.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie komfortowe, umeblowane, 4 pokoje, na osiedlu Błonie, oferta tylko dla biznesmenów, tel. (0697) 40-01-31.
- ★ Pokój, tel. 013-463-35-81.
- ★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, tel. (0667) 11-10-98.
- ★ Mieszkanie umeblowane, 2 pokoje, kuchnia, na osiedlu Błonie, tel. (0698) 67-24-39.
- ★ Pokój 1-osobowy, od zaraz, tel. (0605) 97-60-92.

SPRZEDAM
funkcjonujący punkt
gastronomiczny
nr tel. 0691 523 808

KURIER
BIURO PODRÓŻY
Turystyka
Tanie lotanie
Bilety

KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wilk. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

- ★ Mieszkanie 52 m², 2-pokojowe, umeblowane, 20 m od uczelni, tel. (0661) 63-00-11 (po 17).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, w centrum, tel. 013-463-31-57 lub (0600) 36-72-23.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 013-464-07-77.
- ★ Segment 120 m², ogródek, miejsce parkingowe, wysoki standard, przedmieścia Sanoka, tel. (0601) 94-49-42.
- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Lokal o powierzchni ok. 50 m², z przeznaczeniem na działalność gospodarczą, tel. (0887) 49-67-02.
- ★ Lokal 50 m², w Sanoku, tel. (0605) 44-51-03.
- ★ Lub sprzedam lokale na biura, gabinety, 300 m², tel. 013-464-04-30 lub (0698) 73-33-34.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Peugeota 206, 1.9 diesel (2002), 5 drzwi oraz BMW E-46, 320 diesel (2000), tel. (0601) 62-06-69.
- ★ Fiata uno (1999), garażowany, tel. (0661) 22-18-93.
- ★ Skodę favorit (1990) po kolizji, tel. (0665) 16-69-95.
- ★ Punto 1,1 (1996) biały, 3D, przebieg 65.000 km, autoalarm, c. zamek, tel. 013-463-68-78.
- ★ Przyczepę ciężarową-lawetę, marka Werner Deckers, ładowność 1500 kg, okazja, tel. 013-464 60-20, (0601) 54-76-46.

KM SERWIS Konrad Milczanowski
CB radia
- atrakcyjne ceny

KM SERWIS Konrad Milczanowski
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

SPRZEDAM

Ford Transit 1994 r.
stan bardzo dobry
oraz wózek widłowy
akumulatorowy
wiadomość
013-464-21-10

**REMONTY
- REGIPSY
WYKOŃCZENIA**
tel. 0609 618 849

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Szczenięta Golden Retrievera, tel. (0507) 18-33-58.
- ★ Większą ilość ziemniaków z własnego gospodarstwa, tel. (0696) 13-46-25.
- ★ Używany sprzęt narciarski, Mymoń, tel. 013-467-31-09 lub (0506) 50-63-88.
- ★ Syberian husky, szczenięta rodowodowe, tel. (0505) 27-97-06.
- ★ Procesor Pentium 4 – 2,8 GHZ/512MB/800 – stan idealny, cena 200 zł, tel. (0605) 22-41-96.
- ★ Stemple budowlane, tel. 013-464-04-30 lub (0698) 73-33-34.
- ★ Odsprzedam bilet lotniczy z Krakowa do Londynu (Bristol) na 06.01.2008 r., tel. 013-464-98-41.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Elektromechanika samochodowego oraz sprzedawcę, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
- ★ Apteka w Lesku zatrudni mgr. farmacji, technika farmacji, tel. (0798) 28-39-29.
- ★ Opiekunki do dzieci – USA, Anglia, szczegóły www.santour.pl, tel. (0502) 39-85-69.

PPH „SZWAGIER-MEBLE” OFERUJE

MEBLE wg ZAMÓWIENIA,
POMIARY U KLIENTA,
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE
Nowosielce 313,
tel. 013-467-23-28

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę
o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Kancelaria Doradztwa Podatkowego TAX LONGA

Informuje o zmianie siedziby
oraz danych teleadresowych
Limit obrotów za 2007 obligujący
przedsiębiorców do prowadzenia
ksiąg rachunkowych w 2008
wynosi 3.022.000 złotych (netto)
KDP TAX LONGA tel. 13 46 33 300
Rymanowska 52 fax. 13 46 33 100
38-500 Sanok www.taxlonga.pl

- ★ Fryzjerki z doświadczeniem, wynagrodzenie do 2.000 zł, tel. 013-464-19-17.
- ★ Technika farmacji do Punktu Aptecznego w Nowosielcach, tel. (0607) 09-14-07.
- ★ Kucharza/kę z doświadczeniem, tel. (0608) 39-87-71.
- ★ Fryzjer - stażysta od zaraz, Sanok, tel. 013-463-04-47.
- ★ Zakład Drzewny w Strachocinie poszukuje tapicera meblowego z doświadczeniem, tel. 013-462-62-97.
- ★ Zlecę przeróbkę dachu, tel. (0668) 30-52-86.
- ★ Lakiernika samochodowego od zaraz, tel. 013-463-28-98 lub (0608) 49-87-84.
- ★ Kierowcę – kobietę lub mężczyznę, Pizzeria Blue-Pink, od zaraz, tel. (0509) 66-06-20 lub 013-464-02-82.
- ★ Osobę spokojną, bez nałogów do pomocy w gospodarstwie w Przasnyszu, zapewniam zamieszkanie i wyżywienie, tel. (0604) 58-78-75.

Poszukuję pracy

- ★ Kobieta z doświadczeniem zaopiekuje się osobą chorą, starszą lub dzieckiem, tel. (0665) 22-68-63.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 013-463-67-53.
- ★ Matematyka, www.mariakielar.pl, tel. 013-463-26-60.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Angielski do matury, tel. 050 60 80 353.
- ★ Fizyka i matematyka dla gimnazjum i liceum, tel. (0695) 66-55-07.
- ★ Polski – matura, tel. 013-464-33-52.
- ★ Niemiecki, tel. (0602) 19-67-92.

★★★★★

- ★ Poszukuję korepetytora j. hiszpańskiego, tel. (0606) 38-66-58.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką nr 33008.
- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Kowalczyk Krzysztof.

Żaluzje, rolety

Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

KÄRCHER

Czyszczenie dywanów,
tapicarki samochodowej
tel. 013-463-76-99, kom. 0788 255 566

W związku z dynamicznym rozwojem działalności

PRYWATNE BIURO **SINDBAD**
PODRÓŻY

z Opola poszukuje:

PILOTÓW AUTOKARÓW LINIOWYCH
z terenu województwa podkarpackiego

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenie co najmniej średnie
- znajomości języka niemieckiego lub angielskiego
- mile widziane uprawnienia pilota wycieczek zagranicznych

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- atrakcyjny system wynagrodzenia

Szczegółowa oferta pracy na www.sindbad.pl. Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji (CV wraz ze zdjęciem oraz listu motywacyjnego), na adres PBP SINDBAD Rynek 8, 45-015 Opole z dopiskiem „Dział przewozów”.

**Prężnie rozwijająca się firma produkująca
i dystrybuująca meble zatrudni osobę na
stanowisko specjalista ds. obsługi klienta.**

Zakres obowiązków:

- Obsługa klientów detalicznych oraz hurtowych
- Koordynacja i administracja wysyłek
- Obsługa strony internetowej oraz sklepu internetowego

Wymagania:

- Co najmniej średnie wykształcenie
- Bardzo dobra znajomość środowiska MS Office
- Wysoka komunikatywność w piśmie oraz mowie
- Mile widziana znajomość angielskiego

Co oferujemy:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość samodzielnej pracy w szybko rozwijającym się przedsiębiorstwie

Prosimy o przesyłanie listu motywacyjnego oraz cv na adres:
biuro@bellamy.pl

LOKALE DO WYNAJĘCIA

o pow. 66,14 m², 85,54 m²
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3
na działalność
handlową, usługową, biurową.

Kontakt: „ELMET-RZESZÓW” S.A.
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4
TEL. 0 781 013 379

**DAJA
TO BIERZ**
TERAZ DO KOMPUTERA
„KOMÓRA” GRATIS!
AGENDA 2008
Komputery
Salony firmowe:
Sanok, ul. Jagiellońska 14
Lesko, ul. Unii Brzeskiej 34

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

USŁUGI MINI KOPARKĄ
Sanok i okolice
tel. 0605-340-079 lub 0609-998-921

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
TANIO I SOLIDNIE
tel. 0502 379 008

UKŁADANIE PŁYTEK
Usługi remontowo-budowlane
tel. 0509 123 907

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45,
www.nkjo.sanok.pl
prowadzi

Studia licencjackie
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium

- Specjalność język angielski**
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
- Specjalność język niemiecki**
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- Specjalność język francuski**
- w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:
9 lutego 2008 r.
(dokumenty należy składać do 08. 02. 2008 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

WIGILIA
Smaczna i niedroga z Galicją
Cena zestawu na 5 osób wynosi 50 zł.
tel. 013-464-79-33
Restauracja Galicja
Biała Góra 1a

SZKOŁA 4 JĘZYKÓW
Sanok, ul. 3 Maja 23 tel. 013 46 38 494

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowy” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

TECHNO-DREW Spółka z o.o.
38-500 Sanok, Stróże Wielkie 8
Zatrudni PALACZA CO
z uprawnieniami
tel. 013-464-17-03

GINEKOLOG, ZABIEGI
tel. 0609 833 279

REMONTY
adaptacje poddaszy, regipsy, panele, szpachlowanie, malowanie
tel. 0605 269 807

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 ZŁ

SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY
lek. Marek Wojnarowski
Sanok, ul. Stróżowska 34
tel. 0605 063 054

DIAGNOSTYKA USG NARZĄDU RUCHU
• biodro dziecięce • urazy
• zmiany zwyrodnieniowe
Czwartek godz. 16-18

Restauracja Galicja
Biała Góra 1a
Zapewnia szampańską zabawę i wspaniałą kuchnię na SYLWESTRA
290 zł od pary z odwozem do domu.
tel. 013-464-79-33

Office 1
ARTYKUŁY BIUROWE SZKOLNE, TUSZE, TONERY OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

DLA FIRM: NAJNIŻSZE CENY BEZPŁATNA DOSTAWA!

USŁUGI:

- Ksero
- BINDOWANIE
- OPRAWA PRAC
- WYCINANIE NAPISÓW NA FOLII SAMOPRZYLEPNEJ
- LAMINOWANIE
- WYRÓB PIECZĄTEK

SKLEP SAMOOLSŁUGOWY
Otwarty pn-pt 8-18, sob. 10-14
SANOK, UL. ZAMKOWA 17
(OBOK LICEUM EKONOMICZNEGO)
tel/fax. 013-463-24-37 www.office1.pl email: sanok1@office1.pl

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

LITERY 3D PRZESTRZENNE PLANSZE REKLAMOWE
Sanok, Lipińskiego 113
tel 013 464 20 20
www.solus.com.pl

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA

Duży wybór mebli systemowych i tapicerowanych renomowanych firm
WAJNERT | GAWIN | KASPRZAK

OKAZJA!!!
SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH W GAT. I CENY OD 14,00 ZŁ
MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

MEDIA MARKET
SANOK **PLAZMA 37" - 2999 zł**
ul. Piłsudskiego 8
ul. Iwaszkiewicza 2
ul. Jagiellońska 47
BRZOZÓW **KUCHNIA MIKROFALOWA - 169 zł**
ul. Mickiewicza 19
KINO DOMOWE - 399 zł
Więcej za mniej
zakupy na raty
GE Money Bank

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA BLATY KUCHENNE SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

UCHWAŁA Nr XIX/126/07
Rady Miasta Sanoka
z dnia 22 listopada 2007 r.
w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych¹ (Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844 z późn. zm.)

Rada Miasta Sanoka uchwala co następuje
§ 1
Określa się następujące roczne stawki podatku od nieruchomości:

- od gruntów:
 - związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,67 zł od 1 m² powierzchni,
 - pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 3,63 zł od 1 ha powierzchni,
 - od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,20 zł od 1 m² powierzchni.
- od budynków lub ich części:
 - mieszkalnych – 0,56 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 - związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 18,30 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 - zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 8,70 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 - zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych – 3,84 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 - od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 6,20 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, z wyjątkiem:
 - garaży oraz budynków związanych z budynkami mieszkalnymi – 3,60 zł. od 1 m² powierzchni użytkowej,
- od budowli – 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

§ 2
Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 3
Traci moc uchwała Nr IV/13/06 Rady Miasta Sanoka z dnia 14 grudnia 2006r. w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości (Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego Nr 153, poz. 2632)

§ 4
1. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.
2. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia i ma zastosowanie do podatku należnego od 1 stycznia 2008 r.

Przewodnicząca Rady Miasta
Janina Sadowska

¹ Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia następujących dyrektyw Wspólnot Europejskich:

- dyrektywy 92/106/EWG z dnia 7 grudnia 1992r. w sprawie ustanowienia wspólnych zasad dla niektórych typów transportu kombinowanego towarów między państwami członkowskimi (Dz. Urz. WE L 368 z 17.12.1992),
 - dyrektywy 1999/62/WE z dnia 17 czerwca 1999r. w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe (Dz. Urz. WE L 187 z 20.07.1999).
- Dane dotyczące ogłoszenia aktów prawa Unii Europejskiej, zamieszczone w niniejszej ustawie – z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej – dotyczą ogłoszenia tych aktów w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej – wydanie specjalne.

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

Ciężka torba listonosza

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**

7 grudnia (piątek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
pok. 40 (III piętro)

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

10 grudnia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Antoni Wojewoda
w godz. 16.30-18

13 grudnia (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 17-18

APEL

Burmistrza Miasta do Mieszkańców Sanoka

Burmistrz Miasta Sanoka w oparciu o wydane rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi **apeluje** do mieszkańców miasta Sanoka o restrykcyjne przestrzeganie zakazów związanych z wystąpieniem grypy ptaków w zakresie:

- 1) organizowania targów, wystaw, pokazów i konkursów z udziałem żywych ptaków
- 2) przechowywania i prezentacji w celu sprzedaży, oferowania do sprzedaży, sprzedaży, dostarczania oraz każdego innego sposobu zbycia zwierząt, o których mowa w pkt. 1 na targowiskach,
- 3) utrzymywania kur, kaczek, gęsi, indyków, przepiórek, perlic, strusi i innych bezgrzebieniowców, gołębi, bażantów i kuropatw na otwartej przestrzeni
- 4) pojenia drobiu wodą pochodzącą ze zbiorników do których mają dostęp dzikie ptaki

oraz

o odizolowanie kaczek i gęsi od innego drobiu.

Powyższe zakazy mają służyć zmniejszeniu ryzyka rozprzestrzeniania się grypy ptaków na terenie RP oraz zminimalizowanie ewentualnych strat ekonomiczno-gospodarczych, spowodowanych rozszerzeniem choroby.

KRZYŻÓWKA NR 49

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie **do 10 dni od daty ukazania się numeru**. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – 30 zł (gotówka) ufundowana przez SKOK Stefczyka, Sanok, ul. 3 Maja 16 (deptak); II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM
NAGRODY JEST**

SKOK STEFCZYKA

SKOK Stefczyka
Sanok, ul. 3 Maja 16
(deptak)
tel. 013-464-26-90/91

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

MIĘSZNICZKA RACIBORZA	GLINA DIGNIOTWA SPOSÓBNA JAKO DODATEK PRZY PRODUKCJI WYROBÓW CERAMICZNYCH	POCHWAŁA APLAUZ KON Z SERIAŁU	MIĘSZA SŁYNNA Z WYKORNI SAMOWARÓW	ODROBINA SZCZĘŚCIA ZAŁ WYWOŁAŁY RODZAJA	POWIEZIĆ SIĘ PRZEZ BRACZAJĄCĄ USTALONĄ METRAŻ
MIĘSZA NAD REGA	3	23	OSADNIK TU RYSZ. W STA-NE NEVADA	12	22
IMIE PREZYDENTA DE GAULLE'A	WIRAZ	BIOCHEMIK BELGIJSKI	SLYNWY	PRZED LATY	ZAMODOWY
18	10	10	10	10	10
SCHRON WYBUDOWANY W ZIEMI	AKTOR AMERY-KAŃSKI	4	20	14	1
1	14	1	14	1	14
SERIA ROSY-SKICH STAT-KÓW KOS-MICZNYCH	HAZIL W JEDNEJ Z KAW	UTRATA SŁY MIESIOWEJ BEZWRAŁ	NARZUTKA FUTRZANA	13	13
13	13	13	13	13	13
CYGAŃSKIE IMIE ŻENSKIE	PIEŚŃ OPEROWA	RYK CZCZONY W STAROŻYT-NYM EGIPCIE	RUMIŃSKI PIKARZ	MIASTO W JAPONII	6
6	6	6	6	6	6
NA NODZE ADAMA MAŁYSZA	WYSTĘPUJĄCY NA POZYCJI LEWEGO OBRONCY	WYRAZ TWARZY	ZWÓD BOKSERSKI	5	5
5	5	5	5	5	5
PSEUDONIM ZBIGNIEWA BONKA	NARLEPSZY UCZEŃ MARCINI	11	11	11	11
11	11	11	11	11	11
SERIAL TELEWIZYJNY Z AGNIESZKA DYKANT W ROLI TYTUŁOWEJ	LEK DO SMAROWANIA	CZŁOWIEK O WIELEJ BUDOWIE CIAŁA	PRAWY DOPŁYW ODRY	2	15
2	15	2	15	2	15
17	9	17	9	17	9
17	9	17	9	17	9

Rozwiązanie krzyżówki nr 47:

PÓTY WÓŁ ORZE DOPÓKI MOŻE

1. Adam Rogowski, ul. Daszyńskiego, 2. Józefa Dudziak, ul. Kościuszki, 3. Teodozja Hryszko, ul. Błonie.

Już dawno nie dostawiliśmy tyle listów co ostatnio. Niemal wszystkie dotyczą kilku tematów, jakie poruszyliśmy ostatnio w „TS”; alkoholu w *Delikatesach*, dojazdu do kościoła franciszkańskiego oraz pomnika św. Zygmunta Gorazdowskiego. Widać z tego, że sanoczanie chcą mieć swój głos w ważnych dla miasta sprawach, że chcą przekazać decydem swoje opinie, aby w ten sposób wywrzeć wpływ na zapadające decyzje.

Od Ciemnogrodu po „Bójcie się Boga”

Trwa swoista krucjata przeciwko PSS-owi za wprowadzenie do *Delikatesów* alkoholu. Uczestniczą w niej głównie ludzie związani z Kościołem, jak też duchowni, wypowiadający się w tej sprawie „z ambony”. Otrzymałmy ostatnio list podpisany przez grono 13 parafian, w którym osoby te tak uzasadniają swój głos sprzeciwu: „Nie możemy milczeć, gdy robi się kpiny i daje pstryczek Kościołowi i społeczeństwu Sanoka”... Otrzymałmy także kilka indywidualnych listów w tej samej sprawie. Nadawcą jednego z nich jest p. Zygmunt Żyłka. Oto jego treść: „Decyzja o otwarciu punktów sprzedaży napojów alkoholowych tuż prawie u wrót Sanockiej Fary rani uczucia religijne wierzących (i nie tylko) i świadczy też z pewnością o niewydolności jej pomysłodawców w zarządzaniu firmą. Zło, które obok tej decyzji się dzieje, musi być napiętnowane, gdyż samo oswojenie się ze złem przekształca się w rodzaj biernej akceptacji i staje się już wstępem do bezpośredniego czynienia zła, jest

zarażeniem się złoczynieniem, stopniem moralnych oporów. Pierwszym więc krokiem wobec zła jest objawienie swej dezaprobaty. Czynnicy zło powinni wiedzieć o naszym braku przyzwolenia i dezaprobaty wobec jego złoczynienia. Udawanie, iż nie myślimy, że coś jest nieuczciwe, kiedy właśnie myślimy, iż takie ono jest, jest moralnym samoniszczaniem”. Nie wszystkie listy są głosami potępienia. Otrzymałmy także i takie, które są wyrazem zdziwienia dla sposobu myślenia tych wszystkich, którzy uważają, że stoisko w *Delikatesach* doprowadzi do alkoholowego potopu. „Niechby ci, którzy składają podpisy pod protestem oraz rzucają kalumnie na PSS, z taką samą gorliwością zajęli się rodzinami patologicznymi i dziećmi żyjącymi w domach, gdzie leje się alkohol. Niechby przyjrzeni się małym sklepikom, gdzie alkohol kupić może każdy, nawet staniający się na nogach. Niechby odwiedzili dyskoteki i zobaczyli osoby niepełnoletnie spożywające alkohol. Niechby zadbał, żeby z naszych ulic zniknęli pijaczki, stanowiący stały element naszego miasta. Niechby

wreszcie przegonili na cztery wiatry obcokrajowców handlujących tanim alkoholem. To niech będzie poligonem ich działania, a nie protesty przeciwko wysokiej klasy trunkom sprzedawanym pod kontrolą, przy pełnym monitoringu...” - czytamy w jednym z nich.

Samochoodem pod sam kościół

Głośnym echem odbił się także w mieście nasz artykuł pt. „Nie róbcie nam z kościoła muzeum”, w którym mowa o problemie z dojazdem pod kościół franciszkański w związku z trwającą rewitalizacją Rynku i zapowiedzią likwidacji ruchu pojazdów w tamtym rejonie. W tej sprawie przeważają opinie krytyczne, niegodzące się z próbą wymuszeń na władzach miasta jakichś odstępstw od tej zasady. W jednym z listów czytamy: „Śmieszne, potrafia chodzić na piechotę do Częstochowy, a do kościoła na Rynek nie? Może w ogóle zrobmy na Błoniach kościół samochodowy, gdzie ksiądz będzie podawał komunię podjeżdżając quadem, albo na skuterku, jak chłopiec rozwożący pizzę. Wtedy nie trzeba będzie ani kroku zrobić, żeby uczestniczyć w mszy świętej...”. I jeszcze jeden list, bardziej już realistyczny. „... Ludzie, dajcie spokój! W innych miastach mających zabytkowe starówki nie ma dojazdu do kościołów i nikt tam krzyku nie podnosi. Opamiętajcie się! A jak była sprawa parkingu podziemnego pod Rynkiem, wszyscy byliście przeciwko. Trzeba było wtedy zgodzić się, to wtedy podjeżdżalibyście pod same drzwi. Nie godzimy się na jedno, protestujemy przeciwko drugiemu. Parking pod Rynkiem – „be”, parking na Łaziennej – też „be”. Ale podjechać pod sam kościół – tak. Czy to

nie hipokryzja? Czy stając na placu św. Michała, bądź na parkingu przy ul. Zamkowej będziemy mieli utrudniony dostęp do kościoła?” - czytamy w nim.

Nie czas na pomniki

Tematem, który pod względem głośności przebił jednak wcześniej wymienione, jest sprawa budowy pomnika św. Zygmunta Gorazdowskiego. Pisaliśmy o tym w ostatnim numerze w artykule pt. „Kupimy sobie pomnik?”. Ośmieliłmy się mieć nieco inne zdanie w tej kwestii niż radni, uważając, że lepszym sposobem uczczenia świętego Rodaka byłoby wybudowanie Mu pomnika w postaci zakładu opiekuńczego, hospicjum itp. Podzieliłmy nasze zdanie mieszkańcy Sanoka. – „Gratuluję odwagi i dziękuję, że potrafiłście sprzeciwić się decyzji rady. Ani nasze miasto, ani św. Zygmunt Gorazdowski pomnika ze spizu nie potrzebują. A już głosy uzasadniające tę decyzję jego atrakcyjnością jako produktu turystycznego to jakaś paranoja” – powiedziała w rozmowie telefonicznej pani Irena S. Były też opinie podważające praworządność podjętej uchwały. – Podczas sesji była mowa o tym, iż pomnik wybudują swemu Świętemu mieszkańcy grodu. W uchwale natomiast jest mowa o tym, że to miasto sfinansuje budowę pomnika. No więc kto, mieszkańcy ze swoich portfeli czy budżet miasta? To powinno być wyrażone precyzyjnie, a tak nie jest – zwraca uwagę jeden z Czytelników.

Co będzie tematem kolejnego tygodnia? Czy przez najbliższy tydzień znów listonosz będzie zasypywał nas listami od Czytelników? Mamy nadzieję, że czas zbliżających się świąt Bożego Narodzenia uciszy wszystkie spory, stłumi emocje.

Marian Strus

BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ

Przypominam mieszkańcom Miasta i Gminy Zagórz, którzy nie złożyli wniosków o wymianę starych (książeczkowych) dowodów osobistych na nowe, że książeczkowe dowody osobiste zachowują ważność do dnia **31 marca 2008 r.** tylko i wyłącznie wówczas, gdy ich posiadacze złożą wnioski o ich wymianę w nieprzekraczalnym terminie do dnia **31 grudnia 2007 r.** Książeczkowe dowody osobiste mieszkańców, którzy nie złożą wniosków o wymianę dowodów do dnia **31 grudnia 2007 r.** utracą ważność z dniem **1 stycznia 2008 r.**

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje, że wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

- nr 394/37 położonej w Sanoku obręb Wójtowstwo przy ul. Młynarskiej
- nr 135/118 położonej w Sanoku obręb Wójtowstwo przy ul. Sadowej oraz
- nr 594/2, 583/3, 598/7 położonych w Sanoku obręb Śródmieście przy ul. Łaziennej, zostaną wywieszane na tablicy ogłoszeń, w budynku Urzędu Miasta w terminie **od 10.12.2007 r. do 31.12.2007 r.**

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości:

1. Przeznaczonych do dzierżawy położonych w Zagórz oznaczonych w ewidencji gruntów jako działka nr 885 na okres 1 roku.
2. Przeznaczonych do sprzedaży położonej w Zagórz oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 943 o pow. 0,0705 ha, zabudowanej budynkiem handlowo-usługowym.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży i dzierżawy nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36 (fax: 013-462-20-62, 013-462-20-70, 013-462-21-49 wew. 67, a także na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl

Wójt Gminy Sanok

informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku ul. Kościuszki 23, wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Bykowcach oznaczonej działką nr 1/84 o pow. 0,0105 ha, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, pokój nr 509, tel. 013-465-65-86 oraz na www.gmina-sanok.com.pl/bip

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

Ogłasza nabór kandydatów na wolne stanowisko pracy Audytora Wewnętrznego w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1. Wymagania związane ze stanowiskiem zamieszczone są w Biuletynie Informacji Publicznej www.um-sanok.e-zet.pl oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta. Dokumenty należy składać w terminie do dnia **17. 12. 2007 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 w pokoju nr 1 lub przesać pocztą na ww. adres w kopercie z napisem „Oferta na stanowisko Audytora Wewnętrznego”. Aplikacje, które wpłyną po ww. terminie nie będą rozpatrywane.

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że **Biurowisko Reklam i Ogłoszeń „TS”** czynne jest od poniedziałku do piątku **w godz. 8.00 – 16.00** (wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)

tel. 013-464-02-21

Wójt Gminy Sanok

informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku ul. Kościuszki 23, wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Bykowcach oznaczonej działką nr 1/83 o pow. 0,0198 ha, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, pokój nr 509, tel. 013-465-65-86 oraz na www.gmina-sanok.com.pl/bip

Jedynka na piątkę

Pierwsza reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 zwyciężyła w halowym turnieju piłki nożnej, w którym uczestniczyło cztery zespoły: z SP 2, SP 6 i dwa z SP 1. Gospodarze okazali się mało gościnni, wygrywając główne trofeum, ale z roli organizatora wywiązali się bez zarzutu.

Oto wyniki turnieju: SP 1 (I) – SP 6 3:2, SP 1 (II) – SP 2 0:0, SP 1 (I) – SP 1 (II) 5:0, SP 6 – SP 2 1:2, SP 1 (I) – SP 2 5:2 i SP 6 – SP 1 (II) 1:2. Królem strzelców i najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Rafała Domaradzkiego z SP 1.

Turniej był pierwszym doświadczeniem „trzeciaków” w rywalizacji międzyszkolnej. Były więc wielkie emocje, spontaniczna radość ze strzelonych goli

i odnoszonych zwycięstw. Dzięki sponsorom (firma DOM – Usługi Budowlano-Remontowe, firma M.R. Dyrkacz ZPD POLBUK oraz firma DARIO FUTBALL SPORT oraz jedna osoba prywatna) wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali upominki. Brawa dla organizatora imprezy, którym był Roman Lechoszewski (z SP 1), kiedyś czołowy piłkarz Stali.

emes

Awans w komplecie

Po półfinałach wojewódzkich w badmintonie, w Zespole Szkół nr 3 rozegrano analogiczne zawody licealiady w unihoceju. Mimo zmiany dyscypliny nasze szkoły znów nie dały rywalom szans! Wygrały dziewczęta z ZS 2 i chłopcy z ZS 4.

W zmaganiach chłopców z grup eliminacyjnych wyszły tylko szkoły sanockie, wśród dziewcząt do półfinałów awansowała zaledwie jedna drużyna przyjezdna. W finałach obydwu kategorii znalazły się drużyny ZS 4 – wprawdzie dziewczęta minimalnie przegrały z ZS 4, ale chłopcy z „budowlanki” rzutami karnymi pokonali gospodarzy. Po trzy najlepsze ekipy awansowały do finałów wojewódzkich.

Wyniki decydujących spotkań:

Dziewczęta: półfinały: ZS4 – ILO Krosno 0-0, k. 2-1, ILO – ZS2 0-3. Mecz o 3. miejsce: ILO – ILO Krosno 0-0, 1-0. Finał: ZS4 – ZS2 0-1. Chłopcy: półfinały: ZS3 – ILO 2:0, ZS4 – ZS2 3:1. Mecz o 3. miejsce: ZS2 – ILO 2:0. Finał: ZS4 – ZS3 1-1, k. 1-0. (b)

„Mechanik” dziewczętami stoi

Dużą niespodzianką zakończyła się powiatowa licealiada w siatkówce dziewcząt, w której rywalizowały wszystkie sanockie szkoły. Zwycięstwo odniosła drużyna „Mechanika”!

Dotąd z „siatką” kojarzeni byli głównie ich szkolni koledzy, ale okazuje się, że pod okiem Anny Grysztar (dawniej Anna Bentkowska – była siatkarka Sanoczek) także dziewczęta robią postępy. W grupie eliminacyjnej „Mechanik” wygrał wszystkie mecze, po czym pewnie poradził sobie w półfinałowym pojedynku z I LO. Zdecydowanie bardziej zacięty był decydujący pojedynek z faworyzowanym II LO. Po dwóch wyrównanych setach doszło do tie-breaku, w którym jednak dziewczęta z ZS 2 wrzuciły wyższy bieg, nie dając rywalom najmniejszych szans. Oby równie dobrze poszło im w turnieju na szczeblu rejonowym, a następnie wojewódzkim.

Wyniki: Półfinały: II LO – ZS 5 2:0, ZS2 – ILO 2:0. Mecz o 3. miejsce: I LO – ZS 5 2:0. Finał: ZS 2 – II LO 2:1. (b)

Tenis w rękawiczkach

W obiekcie Sanockiego Klubu Tenisowego pierwszy raz od lat rozegrano szkolne zawody w ping-pongu. W powiatowej licealiadzie zwycięstwa odniosły drużyny dziewcząt z ZS 5 i chłopców z ZS 2.

W obydwu kategoriach walczyło po siedem szkół. Reprezentację ZS 5 (drużynę prowadziła Małgorzata Boczar), jak i ZS 2 (Zbigniew Reś) okazały się zdecydowanie najlepsze – grupy finałowe wygrywały z kompletem zwycięstw, tracąc tylko po jednym punkcie. Ostatecznie dziewczęta z ZS 5 wyprzedziły ZS 1 i ILO, a za chłopcami z ZS 2 uplasowały się ekipy I LO i ZS 3. Po dwie drużyny awansowały do „rejonów”.

– Przykro tylko, że młodzież musiała grać w przenikliwym zimnie. O ile salę udostępnił nam z chęcią, bo zależy nam na popularyzacji ping-ponga, to trudno byłoby ponosić jeszcze koszty jej ogrzewania. Być może w takich sytuacjach miasto powinno wyłożyć parę złotych, by zawody rozgrywane były w godziwych warunkach – powiedział Marian Nowak, prezes SKT.



Temperatura w sali wynosiła 10 stopni, dzięki czemu nikt się nie spocił. Pozostaje pytanie: czy tak mamy budować sport szkolny?

Wyniki grup finałowych:

Dziewczęta: ZS1 – ILO 3:0, ZS1 – ILO 3:0, ZS1 – ZS5 0:3, ILO – ILO 0:3, ILO – ZS5 0:3, ZS5 – ILO 3:0. Chłopcy: ZS2 – ILO 3:1, ZS2 – ZS1 3:0, ZS2 – ZS3 3:0, ILO – ZS1 3:1, ILO – ZS3 3:1, ZS1 – ZS3 0:3. (b)

Srebra i brąz karateków

Po dłuższej przerwie przypomnieli się zawodnicy Sanockiego Klubu Karate. Trzech pojechało na ogólnopolski turniej do Buska Zdroju i każdy wrócił z medalem.

Srebrne krążki zdobyli: Marcin Cygan i Daniel Tofil. Bliższy zwycięstwa był startujący w kategorii do 75 kg Cygan – wygrał dwie walki przez ippon, ale w finale po dwóch dogrywkach uległ reprezentantowi Kielc. – Sędzia nie uznał Marcinowi wazari za prawidłowo wykonaną technikę, a rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero przez różnicę wagi – zaznaczył trener Henryk Orzechowski. W wadze do 80 kg także Tofil

wygrał dwie walki, ale finałowej już nie podjął – wskutek kontuzji. Trzecim reprezentantem SKK był 19-letni Hubert Puzio, który zajął 3. miejsce w kat. do 65 kg.

– Udział w tym turnieju był dla nas swego rodzaju zastępstwem startu w Pucharze Polski, na który nie pojechalibyśmy ze względu na dużą odległość. Zawody rozgrywano bowiem aż w Grajewie na Pomorzu – dodał trener Orzechowski. (bart)

Złota dwójka

Gimnastycy UKS-u Spartanie z Zahutyńia mogą pochwalić się kolejnym sukcesem.

Podczas Mistrzostw Podkarpacia w Akrobatyce Sportowej, rozegranych w Rzeszowie, Rafał Skarbowski i Kamil Rościcki zdobyli złoty medal w kategorii dwójek męskich z III klasą sportową. – To dobry prognostyk przed marcowymi eliminacjami Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – mówi Mirosław Kaźmierczak, trener Spartan. (b)



Jeszcze nie tak dawno młodzież z Zahutyńia akrobatykę sportową знаła tylko z telewizji. Dziś wygrywa zawody na szczeblu województwa i marzy o medalach na Ogólnopolskiej Olimpiadzie.

Dwa zwycięstwa górników

W Europa Junior Cup zabrakło młodych tyżwiarzy Górnik, gdyż pojechali na inaugurację Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. Lubin okazał się szczęśliwy dla Piotra Michalskiego i Marcela Drwięgi, którzy wygrali swoje kategorie.

Michalski powtórzył osiągnięcia ze startów short-trackowych, znów odnosząc komplet zwycięstw. Wygrał wszystkie cztery wyścigi 13-latków, co oczywiście dało mu 1. miejsce w wieloboju. Czwartym był Damian Struś. Wśród 11-latków Drwięga tylko w jednym wyścigu musiał uznać wyższość rywala, w dwóch pozostałych finiszował jako pierwszy. W punktacji klubów chłopców z Górnik zajęli 3. miejsce.

Spśród naszych dziewcząt medalową pozycję zajęła tylko Karolina Juszczyk (13 lat). Wprawdzie większość wyścigów kończyła na 3. pozycji, ale równa postawa zaowocowała 2. lokatą w wieloboju. Miejsca 5. zajęły Patrycja Posadzka (12 lat) i Emilia Ziarko (14 lat) i taka też była pozycja naszego klubu w zmaganiach dziewcząt.

(b)

Nowy rekord Wójcickiej

Kolejne zawody tyżwiarskiego Pucharu Świata rozegrano w rosyjskiej miejscowości Kołomna. Sanocznanka Katarzyna Wójcicka potwierdziła swą wielką klasę, poprawiając swój rekord Polski na 5000 metrów. Startował też Robert Kustra.

Była panczenistka Górnik, a dziś LKS-u Poroniec, na początku sezonu jest w znakomitej formie. Dystans 5 km przejechała w czasie 7.18,56, o 0,3 sekundy poprawiając własny rekord kraju, także ustanowiony w Rosji (ubiegłoroczne zawody w Moskwie). Czas ten dał jej 10. miejsce w grupie A. Jeszcze lepiej pojechała „nasza” Kasia w wyścigu na 1500 m. Uzyskała świetny czas 1.58,51 zajmując 7 miejsce. Wygrała faworytka, Niemka Anni Friesinger z czasem 1.55,39.



ARCHIWUM TS

W zawodach Pucharu Świata startował również nasz reprezentant Robert Kustra. Wyścigi na 1500 i 10000 m w grupie B kończył odpowiednio na 15. i 16. miejscu, z wynikami 1.51,15 oraz 13.48,48.

(b)

Sanocka Liga Unihoceja

Faworyci nie zawodzą

W kolejnych meczach rozgrywanych w ramach Sanockiej Ligi Unihoceja wygrywali faworyci. Festiwal strzelecki urządził sobie lider rozgrywek Znamiwesele, pokonując SKOK Stefczyka 15-4. W pojedynku równych sobie rywali drużyna U Papena CLJ, będąca w tabeli o jedno oczko niżej, zdecydowanie pokonała Football Club 12-3. Galileo Komputery porażki doznało z Wulkanexem, wygrywając 5-1.

W sumie w trzech meczach strzelono imponującą liczbę 40 bramek, co dobrze świadczy o umiejętnościach strzeleckich następników. W gronie najlepszych znaleźli się: Kobylarski (Znamiwesele) – 5 goli, Kostecki (U Papena) – 4 oraz Karnas (U Papena), Łakus (Galileo), Padiasek i Zacharski (Znamiwesele) po 3.

W tabeli prowadzi: Znamiwesele 23 pkt., przed Energy & Electric Syst. (21), Football Club-em (19), U Papena CLJ (18) i Smyrlandią (13).

W związku z Mikołajkowym Turniejem „O Puchar Burmistrza Sanoka” mecze X kolejki zostały przełożone na 17 i 22 grudnia.

emes

„Królowie” kontra „Słodcy”

Po tygodniu przerwy na parkiet wraca Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej. Dziś (piątek) IX kolejka i szlagierowo zapowiadający się mecz Kingsów ze Słodkim Domkiem (godz. 19.50), czyli lidera i 3. drużyny w tabeli. W przypadku zwycięstwa zespołu z Leska, obie ekipy zrównają się punktami. Wcześniej rozegrane zostaną spotkania: Dario Futbol – Ekoball (16.30), Football Club Elmi Team – Media Market (17.20), Transbud – Magistrat (18.10), Wir – Trans Gaz (19.00). W imieniu organizatorów gorąco zapraszamy kibiców do Zespołu Szkół nr 3. Emocji na pewno nie zabraknie!

(b)

Unihoceja w krajowym wydaniu

W najbliższą sobotę (8 bm.) w hali sportowej ZS 3 rozgrywany będzie I Mikołajkowy Turniej w Unihoceja „O Puchar Burmistrza m. Sanoka”. O to trofeum walczyć będzie reprezentacja Sanockiej Ligi Unihoceja, a jej przeciwnikami będą drużyny z Nowego Targu (Amatorska Liga Unihoceja na Podhalu), Białej Podlaskiej (AZS) i Torunia (reprezentacja Toruńskiej Ligi Unihoceja). Zapowiadają się wielkie emocje.

Rozpoczęcie turnieju nastąpi o godz. 10.45, po czym o godz. 11 na parkiet wyjdą zespoły Sanoka i Torunia. W drugim pojedynku Nowy Targ zmierzy się z AZS-em Biała Podlaska. Na godz. 13 zaplanowano mecz AZS-u Biała Podlaska z Sanokiem, a na 15. AZS-u z Toruniem. W ostatnim pojedynku Sanok zagra z Toruniem, a mecz rozpocznie się o godz. 15.45. Uroczyste zakoń-

czenie turnieju i wręczenie nagród nastąpi o godz. 16.30. Atrakcją turnieju będą występy najlepszego polskiego zawodnika we freestyle. Swoje ogromne umiejętności będzie on prezentował w przerwach między meczami.

W imieniu burmistrza m. Sanoka serdecznie zapraszamy do udziału w turnieju. Zapowiada się świetna zabawa i mnóstwo emocji. Wstęp, oczywiście, bezpłatny.

(emes)

Belfer z Mikołajem

Wszystkich kibiców zapraszamy na turnieje, które dzisiaj i jutro rozgrywane będą w Sanoku – Międzynarodowy Turniej Siatkówki Nauczycieli „Belfer 2007” oraz I Mikołajkowy Turniej Unihoceja.

Dłuższą tradycję ma oczywiście organizowany przez Zespół Szkół nr 4 „Belfer”, który doczekał się już VIII edycji. W tym roku zgłosiło się aż 13 drużyn. Zagra większość sanockich szkół, zabraknie tylko liceów oraz SP3. Gościnnie wystąpi Szkoła Budowlana z Humennego na Słowacji. Dziś i jutro mecze grupowe w ZS4 i SP4, finały jutro w hali gospodarzy imprezy.

(b)

Otwarte Mistrzostwa Sanoka

PRO EVOLUTION SOCCER 2008

Sanocki pub „Football Club” zaprasza wszystkich miłośników Playstation na Otwarte Mistrzostwa Sanoka w PRO EVOLUTION SOCCER 2008, które odbędą się 15 grudnia 2007 r.

Zapisy oraz wpłata wpisowego w wysokości 20 zł od osoby przyjmowane są codziennie w pubie przy ul. Kopernika 10.

W turnieju mogą brać udział tylko osoby powyżej 18 roku życia.

Fundatorami nagród są: Grupa Handlowa Żywiec, oraz Sklep Komputerowy MERLIN. Serdecznie zapraszamy

KH – GKS TYCHY 2-5 (0-2, 2-2, 0-1), CRACOVIA – KH 4-1 (0-0, 3-0, 1-1), KH – STOCZNIOWIEC 5-1 (3-1, 1-0, 1-0)

„TERAZ MY”

Radość hokeistów i trenera po zwycięskim meczu ze Stoczniovcem mówiła wszystko: oni kochają wygrywać i są gotowi zrobić wszystko, aby takich chwil przeżywać jak najczęściej. Teraz, dzięki trenerowi Contofalskiemu, uwierzyli, że są w stanie to osiągnąć. Ufają mu, wierzą, że jeśli podporządkują się jego wymogom, będą groźni dla każdego rywala.



Czy może być coś piękniejszego w hokeju jak radość ze strzelanych bramek? Michał Radwański (na pierwszym planie), tuż po zdobyciu czwartego gola, pokazuje, że to jest właśnie to, co tygrysy lubią najbardziej.

W jakiejś części pokazali to już w meczu z Podhalem, po czym przyszedł pojedynek z GKS-em Tychy. Przegrany 2 do 5, ale po twardej i dość wyrównanej walce. Gdyby nie słabszy dzień „Zbory”, w przeciwieństwie do znakomitego występu Sobieckiego w bramce tyskiej, gdyby nie dwa szkolne błędy w obronie, była szansa pokonać rywala. Jeszcze nie tym razem, ale...

Potem był mecz z Cracovią, niepokonaną od czterestu spotkań. I znów kolejny dobry występ. Do połowy spotkania na tablicy widniał wynik 0-0 i krakusy nie mogli znaleźć recepty na objęcie prowadzenia. Pomogły im w tym kary, którymi sygnął arbiter spotkania, który postanowił pomóc Cracovii w przełamaniu się. Dla czego Cracovii, która sama powinna była dać sobie radę z przeciwnikiem, a nie KH? Tego nie wie nikt. W ciągu niespełna 8 minut straciliśmy trzy gole i było po meczu. W 49 min Michał Radwański zdobył honorowego gola, dokumentując w ten sposób całkiem dobry występ sanoczan w Krakowie.

Wygrana dedykowali trenerowi

Rywałem, który miał dopiero przekonać się, że z Sanokiem to nie ma tak „hop-siup”, był Stoczniovec Gdańsk. Tre-

ner Henryk Zabrocki wcale nie krył, że przyjechali po zwycięstwo, choć asekurował się, że na pewno nie będzie to łatwe. Tymczasem okazało się, że nie tylko niełatwe, ale wręcz niemożliwe. Mimo utraty pierwszej bramki, sanoczanie przejęli inicjatywę i w odstępie niespełna pięciu minut strzelili rywalom trzy piękne bramki, wyraźnie mówiąc stoczniovcem: „Teraz My”. Kiedy drugą tercję mądrze grający gospodarze rozpoczęli od kolejnego gola strzelonego przez Michała Radwańskiego, wydawało się, że „Stocznia” może popłynąć. Jednakże ambitni gdańszczanie nie odpuścili. Efektem były dwie znakomite sytuacje Furo i Vitka, jednak tego dnia w bramce KH znów oglądaliśmy wielkiego Krzysztofa Zborowskiego. Ani raz nie dał się pokonać, choć kilkakrotnie pod jego bramką było gorąco. Ale i nasi zawodnicy stworzyli kilka znakomitych sytuacji, z których Adrian Maciejko jedną wykorzystał.

Radość sanoczan ze zwycięstwa była ogromna. Pokazywała, jak bardzo byli go spragnieni. – Już w Krakowie było niezłe, ale było za dużo kar. Nie w każdym przypadku słusznie podyktowanych. Dziś

już nie daliśmy się. Zwycięstwo to nasza walka, ale też wielka zasługa trenera, który nas umiejętnie ustawił i prowadził. Już nie jesteśmy tą samą drużyną, którą byliśmy. Zmieniamy

Pokonać Zagłębie? Cemu nie!

W piątek 7 grudnia sanoczanie jadą do Sosnowca. Nie będą faworytami tego spotkania, ale już dziś wiedzą, że jadą po to, aby je wygrać. – Skoro Naprzód potrafił pokonać Zagłębie (7-5 w ostatniej kolejce), to my nie powinniśmy być gorsi – mówią. Mówią i wierzą w to. Jeszcze nie tak dawno tylko mówili. I to jest ta subtelna, ale jakże istotna różnica.

Szkoda, że tak późno doszło do zmiany na stanowisku trenera, bo można było walczyć o większą stawkę. Trudno uwierzyć, żeby w sześciu kolejkach, jakie pozostały do zakończenia I etapu rozgrywek, odrobić stratę 12 punktów, jaką mamy do 6. w tabeli Naprzodu. Ale to jeszcze nic straconego. Pamiętajmy, że do rozgrywek play-off kwalifikuje się osiem najlepszych zespołów, a znalezienie się w tym gronie trener Contofalski postawił sobie za cel. A kto wie, jak będziemy grać w play-off-ach? Kto powiedział, że musimy przegrywać. Zwłaszcza teraz, kiedy drużyna poczuła, jak smakuje zwycięstwo.

Marian Struś



Krzysztof Zborowski wraca do wielkiej formy. W meczu ze Stoczną nawet tak bramkostrzelni napastnicy jak Juraszek, Vitek i Furo nie potrafili zmusić go do kapitulacji, choć znakomitych okazji ku temu mieli kilka. Tym razem górą był „Zbora”. I tak już będzie.

Powiedzieli po meczu ze „Stoczną”

Josef Contofalski: – Wygraliśmy ten mecz dzięki mądrej grze i konsekwentnej realizacji założeń taktycznych. Chwałę też swoich chłopaków za walkę, ambicję i chęć odniesienia zwycięstwa. Jest inny duch w drużynie, będzie dobrze.

Trener Stoczniovcia Henryk Zabrocki: – Przegraliśmy mecz w zasadzie w ciągu pięciu minut, kiedy to straciliśmy trzy gole. Nie graliśmy źle, nie mogąc też zawodnikom odmówić ducha walki. Sanok grał mądrze, świetnie bronił Krzysztof Zborowski. I w tym upatrywałbym przyczyn naszej porażki. Chwała zwycięzcom. To był najlepszy mecz KH przeciwko nam.

emes

Zżyłem się z drużyną

Rozmowa z Pavolem Melichercikiem, słowackim napastnikiem KH, tuż po zwycięskim meczu ze Stoczniovcem



– Teraz walczymy o play-offy. Na nie przygotowujemy zwyżkę formy. Ale zbieranie punktów w najbliższych meczach jest dla nas ważne, bo później, nawet grając w dolnej czwórce, lepiej mieć większą przewagę nad pozostałymi drużynami.

*** W ataku grasz z Lubomirem Cabanem i Michałem Radwańskim. Dobrze ci się z nimi współpracuje?**

– I to jak! Michał to świetny kolega, dobry człowiek – na lodzie i po za nim. Grałem z nim już w tamtym sezonie w jednym ataku i bardzo miło wspominał. „Lubo” to mój rodak, więc dogadujemy się bez problemów.

*** Kibice oczekują od Słowaków, że będą motorem napędowym drużyny. Czasami z wami bywa jednak różnie...**

– Sanocki kibic, to wymagający kibic. Wiem o tym doskonale. Ale ja naprawdę w każdym mecz wkładam dużo serca i maksimum zaangażowania. Martwię się, kiedy przegrywamy, raduję się z chłopakami, jak wygramy. Zżyłem się z całą drużyną i chcę dla niej jak najlepiej. Robię wszystko, by kibice byli ze mnie zadowoleni i mam nadzieję, że ich nie zawiodę.

*** Przed wami mecz z Sosnowcem, a później przerwa w lidze. Jak ją wykorzystacie?**

– Oczywiście na mocny i dobry trening. Pokazaliśmy dziś, że stać nas na skuteczną grę, którą chcemy prezentować w każdym meczu. Z Zagłębiem w Sosnowcu także.

Rozmawiał Bartosz Wiśniewski

*** W końcu wygraliśmy, a Ty strzeliłeś swoją ósmą bramkę w tym sezonie.**

– Tak, chociaż przyznam szczerze, nie prowadzę jakichś dokładnych statystyk. Najważniejsze, żebyśmy zbierali punkty.

*** Praca z nowym trenerem przynosi już efekty?**

– Ciężko to ocenić po paru spotkaniach. Potrenowaliśmy w inny sposób niż wcześniej i myślę, że owoce tej pracy będą jeszcze bardziej widoczne. Nie nerwowo, poczekajmy. Po przyjęciu nowego trenera zawsze trzeba trochę czasu, by drużyna grała to, co on chce.

*** Czołowa szóstka jest już chyba poza waszym zasięgiem.**

Jak oni strzelają...

Bramki, bramki, tych potrzeba nam jak najczęściej. Toteż z uwagą obserwujemy, który z naszych hokeistów najczęściej daje nam powody do radości.

W dalszym ciągu na pierwszej pozycji znajduje się Ondrej Lauko, chociaż ostatnie mecze w jego wykonaniu nie należały do najbardziej udanych. Ściga go będący ciągle w wysokiej formie Maciej Mermer, który wyszedł na drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych „asystentów”. Wyprzedza go tylko Lubomir

Caban, który ma na swym koncie o jedną asystę więcej. Z obrońców nadal najbardziej bramkostrzelnym pozostaje Tomasz Demkowicz, który strzela nie gorzej i nie rzadziej niż napastnicy. No cóż, czym skorupka za młodu nasiąknie... W rywalizacji polsko-słowackiej w czołówce strzelców remis 3:3.

Oto aktualna klasyfikacja:

1. Ondrej Lauko – 29 pkt. (16 bramek i 13 asyst.)
2. Maciej Mermer – 27 pkt. (12 + 15)
3. Lubomir Caban – 22 pkt. (6 + 16)
4. Michał Radwański – 19 pkt. (7 + 12)
- 5-6. Tomasz Demkowicz – 18 pkt. (8 + 10), Pavol Melichercik – 18 pkt. (8 + 10).

Jak grała hokejowa młodzież

Juniorzy młodszy

KH Sanok – Mazowsze Warszawa 8:3 (1:1,4:2,3:0) Bramki: Solon 2, Mazur 2, Hućko 2, Wilusz, Kowalski. KH Sanok – Mazowsze Warszawa 5:7 (2:2, 2:3, 1:2) Bramki: Solon, Wilusz, Hućko, Paweł Szarek, Mazur

Młodzicy

HK Gelnica – KH Sanok 6:1 (2:0,2:1,2:0) Bramka: A. Mielniczek. KH Sanok – KTH Krynica 2:13 (0:3,2:5,0:5) Bramki: A. Mielniczek, Kwieciński

Zacy

HK Gelnica – KH Sanok 0:11 (0:2,0:5,0:4) Bramki: R. Mielniczek 4, R. Sawicki 3, Kornecki 2, Szlaga, Bielec. KH Sanok – KTH Krynica 4:5 (1:1,2:0,1:4) Bramki: Kornecki, Bielec, R. Sawicki, R. Mielniczek.

Zacy Młodsi

HK Gelnica – KH Sanok 9:2 (3:2,3:0,3:0) Bramki: Naparto 2. VTJ Sabínov – KH Sanok 13:2 (3:1,6:1,4:0) Bramki: Naparto 2

Barbórka po lodzie

Tradycyjne Zawody Barbórkowe na sanockim torze Błonie zainaugurują początek sezonu łyżwiarskiego. Zgromadziły na starcie ponad sto zawodniczek i zawodników z 10 klubów. O wysokim poziomie świadczy kilkadziesiąt pobitych rekordów krajowych.

Podczas tegorocznej Barbórki rywalizowano na trzech dystansach oraz w biegach drużynowych. Prym wiedli goście, chociaż – jak oceniają szkoleniowcy – o niezłym występie mogą mówić powracający do formy po kontuzji Maciej Biega i Piotr Bluj, reprezentanci SKŁ Górnika. W trójboju Piotr Bluj uplasował się na 2 miejscu (7. na 500, 4. na 1000 i 5. na 5000 m), Maciej Biega był tuż za nim, na pozycji trzeciej (3. na 500, 5. na 1000 i 10. na 5000 m). W finałowej szesnastce znalazł się jeszcze jeden sanoczanin, Mateusz Chabko, który był 15. Zwyciężył Mateusz Kasprzyk (MKS Cuprum Lubin) i to on wywalczył główne trofeum za-



PIOTR LISIŃSKI

wodów, jakim od lat jest „Lampa Górnica”. Wśród dziewcząt „Lampa...” dostała się w ręce Katarzyny Woźniak (WTŁ Stegny Warszawa), która zwyciężyła na wszystkich dystansach i była gwiazdą numer jeden tegorocznej Barbórki. Na 2 m. uplasowała się Ewelina Przeworska (Orzeł Elbląg) i Aleksandra Goss (WTŁ Stegny). Z sanoczanek najlepsza była Magdalena Koźma (6 m.), która jeździ w barwach AZS-u Zakopane.

Podczas tegorocznej Barbórki rozgrywano również wyścigi sztafetowe. W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zajęła ekipa WTŁ Stegny Warszawa, zaś wśród mężczyzn zwyciężył Cuprum Lubin przed AZS-em Zakopane i SKŁ Górnika.

emes

← Sztafeta Górnika, która w barbórkowym biegu drużynowym uplasowała się na trzecim miejscu.